

REPUBLIKA

Rok IX

ŁÓDŹ, SOBOTA, 17-go STYCZNIA 1931 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 17

Rząd udzieli odpowiedzi w sprawie „Brześcia”

Opozycja atakuje min. Michałowskiego podczas debaty nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. -- Poseł Piłsudski karci wystąpienia posła Niedziałkowskiego.

Incydent między min. Michałowskim, a posłem Dubois.

Warszawa, 16 stycznia.

Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem posła Byrki przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu w obecności ministra sprawiedliwości Michałowskiego, podsekretarza stanu Świątkowskiego, oraz wyższych urzędników ministerstwa do rozpatrywania preliminarza budżetowego ministerstwa sprawiedliwości na rok 1931-32.

Na wstępie posiedzenia zabrał głos referent poseł Seidler (BR), który omówił prace legislacyjne ministerstwa, zaznaczając, że prace te się faktycznie postępują powoli.

Obecne etaty sędziów i prokuratorów wynoszą 3892, aplikantów 1003. Etat ten nie jest wystarczający, czego dowodem stało wzmaganie się ilości spraw w sądach grodzkich i okręgowych.

Powiększenie etatów w obecnych warunkach jest jednak niewykonalne. Referent zaznacza, że wobec wygaśnięcia mocy artykułu 284 ustawy organizacyjnej.

obowiązuje w pełni sędziowska niezależność i nieusuwalność odnośnie do wszystkich kategorii sędziów, przyczem podkreślił, że przeniesienia i pensjonowanie na mocy art. 284 w latach 1929-30 było stosowane z wielkim umiarem.

Przesiedlenie adwokatów

Mówca porusza dalej sprawy adwokatury, wskazując, iż jest zupełnie zrozumiałe, iż przepelnione szeregi adwokatów w Małopolsce domagają się prawa wolnego przesiedlenia, ale referent zdaje sobie sprawę, że prawo wolnego przesiedlenia nie uzdrowi stosunków panujących w adwokaturze.

Następnie poseł Seidler przedstawił stan więziennictwa. Zaludnienie więzień zwiększyło się w porównaniu z ro-

kiem ubiegłym, jednak nie należy tego identyfikować ze wzrostem przestępczości. Z uwagi na obecną ciężką sytuację gospodarczą, w pewnym stopniu wzrosła przestępczość, którą należy tłumaczyć ciężkimi warunkami ekonomicznymi.

Sprawa „Brześcia”

W dyskusji poseł Wyrzykowski składał poświadczenie w imieniu klubu posłów i senatorów chłopskich, zaznaczając między innymi, że wobec tego, że ani na interpelacje klubu zgłoszonej łącznie z innymi klubami w sprawie brzeskiej, ani na wnioski innych klubów nie otrzymali dotychczas posłowie odpowiedzi i ponieważ kluby czynią odpowiedzialnymi zarówno poprzedniego, jak i obecnego ministra sprawiedliwości, jako ówczesnego prokuratora, kluby wypowiadają się przeciwko przyjęciu budżetu ministerstwa sprawiedliwości.

Pogląd swój na całokształt tej sprawy klub da przy rozpatrywaniu wniosków i interpelacji w komisji prawnej i na plenum sejmu i wyciągnie odpowiedzialne wnioski.

Poseł Niedziałkowski przyłączył się do oświadczenia złożonego przez posła Wyrzykowskiego i, dalej występuje przeciwko temu, że prokurator w sprawie brzeskiej ujął w swe ręce kierownictwo ministerstwa sprawiedliwości.

W dalszym ciągu mówca atakuje min. Michałowskiego, jako ówczesnego prokuratora i sędziego Demanta, oraz komendanta twierdzy brzeskiej pułk. Kosika Biernackiego.

W zakończeniu mówca zobrazował w jaskrawych barwach traktowanie więźniów brzeskich, domaga się odpowiedzi na interpelację poselską, wreszcie żąda wykrycia winnych i surowego ich ukarania.

Po tych przemówieniach zabrał głos minister sprawiedliwości Michałowski, oświadczając co następuje:

Min. Michałowski odpyera zarzuty

— Wysoka komisjo! Przybyłem tu, aby wraz z panami omówić przedłożony sejmowi budżet w atmosferze spokojnej i nie zamącanej żadnymi momentami, wnoszącymi do debat rzeczowych roznamietniające i drażniące momenty. W sprawach tu poruszonych zostały zgłoszone w sejmie trzy wnioski i jedna interpelacja.

Będą one przedmiotem rozważań we właściwych komisjach i we właściwym czasie. Wysuwanie spraw tych przy debatach rzeczowych zaciemnić może perspektywę przy ocenie cyfr i faktów do tyczących budżetu ministerstwa sprawiedliwości, które to cyfry i fakty w ocenie ciężkiego położenia gospodarczego wymagają precyzji i najbardziej ich obiektywnego ujęcia.

Z tych przyczyn oświadczam, że na żadne wystąpienia polityczne, jak również ataki osobiste w czasie rozpraw nad budżetem odpowiadać nie zamierzam. Tej samej wytycznej trzymać się będą przedstawiciele ministerstwa sprawiedliwości.

Przemówienie ministra wywołało na lewicy wrzawę, w czasie której posłowie opozycyjni opuścili salę obrad. Posłowie klubu Narodowego wogóle w obradach dzisiejszych komisji budżetowej udziału nie wzięli.

Poseł Piłsudski broni sądownictwa

Poseł Piłsudski przyznaje na wstępie słusność posłowi Wyrzykowskiemu, który zaznacza, że sprawa brzeska ma swe postępowanie w innej komisji i nie należy jej omawiać na dzisiejszym posiedzeniu. Dalej poseł Piłsudski zarzuca posłowi Niedziałkowskiemu niepoważny

sposób formułowania zarzutów, a następnie występuje jako sędownik zdecydowanie przeciwko oskarżeniu rzuconemu przez posła Niedziałkowskiego na sądownictwo.

— Nigdzie niema artykułu — mówił poseł Piłsudski — ani też nie można tego wyinterpretować, aby rząd mógł wpływać na decyzję sądu i sądownictwa.

Autonomia sądownictwa znajduje się pod dozorem swej władzy autonomicznej, która jedynie na prawo decydować o honorze sądownictwa.

W zakończeniu przemówienia poseł Piłsudski przeszedł do omówienia preliminarza budżetowego ministerstwa sprawiedliwości. Na tem zakończono dyskusję.

Na posiedzeniu komisji wybuchła w drzwiach prowadzących do kuluarów scysja pomiędzy kilku posłami a min. Michałowskim. Jeden z b. więźniów brzeskich, poseł Dubois, zwrócił się do ministra:

— Niech pan powie: bito w Brześciu czy nie bito?

Poseł Kleszczyński: — Kogo bito?

Poseł Dubois: — Mnie uderzono.

Niedziałkowski: bito Liebermana, Piępię, Dębskiego, Kiernika.

Następnie wybuchła scena pomiędzy posłami opozycyjnymi i posłem dr. Krzyżanowskim, do którego poseł Piotrowski (PPS) zawołał:

— Profesor uniwersytecki i milczy. Wstydl!

Zdenerwowanie jednak minęło szybko.

Pożyczka zapalczana zatwierdzona przez sejm

w drugim czytaniu. — Poseł komunistyczny Burzyński wykluczony na miesiąc za prowokacyjne przemawianie z miejsca

Warszawa, 16 stycznia.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu rozegrał się fragment sprawy traktowania więźniów politycznych w Łucku aresztowanych przez policję pod zarzutem propagandy komunistycznej.

Poseł Burzyński, komunistą, zwrócił się mianowicie do marszałka dr. Świątalskiego z zapytaniem, dlaczego nie postawił na porządku dziennym wniosku zgłoszonego w tej sprawie przez komunistów.

Dr. Świątalski skarcił mówcę za niekulturalny sposób zwracania się do niego i odpowiedział, że wniosku nie przyjął, gdyż nie posiadał on dostatecznej ilości podpisów. Wówczas poseł Burzyński począł w prowokacyjny sposób przemawiać z miejsca, a gdy marszałek dr. Świątalski wykluczył go na jedno a potem na trzy posiedzenia, wbrew wezwaniu nie chciał opuścić sali. Straż marszałkowska wyprowadziła posła Burzyńskiego, który potem przez uchwałę, iz-

by wykluczony został z posiedzeń na pełny miesiąc.

Po tym incydencie sejm przystąpił do omawiania umowy pożyczki zapalczanej. Dyskusja trwała ponad 5 godzin. Mówcy opozycyjni umowę tę oczywiście zwalczyli, wykazując jej braki. Powtórzyli się dokładnie to samo co na komisji budżetowej. Min. Matuszewski w przemówieniu trwającym ponad półtora godziny po kolei, z licznymi materia-

mi w ręku, zarzuty opozycji zbijał, wskazując, że nowa umowa zapalczana przedewszystkiem poprawia umowę starą z roku 1925, a potem wprowadza do życia gospodarczego sumę 30 mil. dol. która w żadnym razie w obecnej sytuacji gospodarczej nie może być pogardzana.

W końcu mówca oświadczył, że jeżeli mogliśmy zaraz na drugi dzień po wyborach podpisać tę umowę, to nie jest to zasługą ministra ani nawet zasługą

gą rządu, lecz wyborcy, który przełożył spokój nad demagogię, racje stanu nad waśnie partyjne.

W głosowaniu Izba przyjęła w drugim czytaniu projekt ustawy o monopolu zapalczanym. Również przyjęto w drugim czytaniu projekt ustawy o pożyczce.

Następnie odesłano do komisji szereg projektów ustaw, między innymi projekt ustawy zmieniającej rozporządzenie Prezydenta Rzplitej Polskiej o monopolu spirytusowym.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Ambasador Willis przybywa do Łodzi

Warszawa, 16 stycznia. Dowiadujemy się, że w dniu 19 b.m. gościć będzie w Łodzi w tutejszym oddziale YMCA ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. John Willis, który wygłosi odczyt na temat zagadnień gospodarczych.

Gen. Konarzewski w Łodzi

Wizyta jego nosi charakter prywatny

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi kierownik ministerstwa spraw wojskowych generał Konarzewski.

Wizyta gen. Konarzewskiego nosi charakter czysto prywatny. P. generał przybył do Łodzi, w odwiedziny do swe-

go brata, który stale zamieszkuje w naszym mieście.

Równocześnie p. gen. Konarzewski zaszczyli swą obecnością uroczystość otwarcia nowego kasyna oficerskiego tu tejszego garnizonu.

Unja państw europejskich?

Wielka dyskusja w Genewie nad projektem Brianda

Genewa, 16 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś przedpołudniem zebrała się pod przewodnictwem ministra Brianda na drugą sesję komisja studjów unji europejskiej. W obradach bierze udział 27 państw, należących do Ligi Narodów. 23 państwa reprezentowane są przez swych ministrów. Porządek dzienny sesji przewiduje przedewszystkiem rozpatrywanie spraw gospodarczych, a w

szczególności ścisłej współpracy państw europejskich w zwalczaniu trudności kryzysu gospodarczego. Sprawy polityczne znalazły się tym razem na dalszym planie.

Londyn, 16 stycznia.

(Telegram własny).

Korespondent „Morning Post” donosi z Genewy, że mimo licznych zebrania się przedstawicieli państw na narady w sprawie idei paneuropejskiej, nigdy jesz-

cze idea ta nie była tak oddalona od rzeczywistości jak w chwili obecnej.

Korespondent pisma uważa, że zarówno w Genewie, jak i w Londynie uważają związek państw europejskich za zbyteczny i niepotrzebny. Nawet utworzenie międzynarodowego biura pracy budzi poważne wątpliwości. Dr. Benesz, na którego Briand liczy z całą pewnością oświadczył, że idea paneuropejska jest zawodna.

Wystąpienia Curtiusa w Genewie

nie znajdują poparcia wśród wielkich mocarstw. — Co przewiduje prasa francuska?

Paryż, 16 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dzienniku „La Liberté” ukazał się artykuł Jacques Bainville p. t.: „Niemcy i Polska w Genewie”. Minister Curtius — pisze autor artykułu — udaje się do Genewy z kategorięcznym nakazem opinii publicznej, niemieckiej. Rozpoczyna się proces, wytoczony przez Niemcy Polsce. Proces ten ma na celu w pojęciu powództwa rozwinięcie całej sprawy włącznie aż do rewizji traktatów i rewizji granic. Tym sposobem przyszłość zależeć będzie prawdopodobnie od wyników tej pierwszej procedury.

Aby wyrobić sobie słuszną pojęcie o tem, co będzie miało miejsce w Genewie, należy przedewszystkiem liczyć się z faktem zasadniczym. Minister Curtius przedstawia w obecnych warunkach to, co w Niemczech jest najbardziej rozsądnego i najbardziej umiarkowanego. Rząd niemiecki nie wywołuje bynajmniej wybuchów nacjonalizmu, lecz znajduje się pod jego wpływem i poddaje się jego presji. W pewnym stopniu usiłuje się umiarkować jego gorączkę, a z drugiej strony stara się dać mu satysfakcję przez różne inicjatywy, podjęte na terenie dyplomatycznym. Minister Curtius nie omisszka zapewne oświadczyć w Genewie, iż jeżeli nie przywiezie z obecnej sesji Rady Ligi namacalnych rezultatów, Rzesza niemiecka narażona będzie na groźbę w najwyższym stopniu wybuchy i na dostarczenie nowego argumentu propagandzie Hitlera.

Tematem jego przemówień będzie: „Będzie nam ogromnie trudno uspokoić nasz naród cierpiący, rozczarowany, podrażniony. Pomóżcie nam więc, zgodzisz się na rozumne ustępstwa”. Z drugiej strony starają się pozabawić skargę niemiecką wszelkich faktycznych argumentów i ograniczyć całą sprawę do słusznych jej rozmiarów. Minister Curtius w imieniu opieki nad mniejszością popiera reklamację Niemców z Polski, którzy dowodzą, iż są prześladowani i oskarżają rząd polski, że specjalnie ich gnębił w czasie ostatnich wyborów.

Minister Zaleski zaś złoży dowody, że postulaty te są co najmniej przesądzone i że w wypadkach, gdy administracja

polska mogła w czemkolwiek zawinąć, zostały natychmiast udzielone odpowiedzi nie satysfakcyjne. Spodziewają się, że uda się tym sposobem przytępić ostrze ofensywy dyplomatycznej ministra Curtiusa i nie dopuścić do zbyt ostrego przebiegu sprawy. Jedną rzecz uspokoi w każdym razie Niemcy.

Trzeba, by odniosły one wrażenie, że byli aljanci pozostają zawsze złączeni między sobą. Niech odczują Niemcy, że

aljanci nie mają bynajmniej intencji odegrania roli głupców.

Oficjalny organ socjal-demokracji nie mieckiej pisał niedawno, że Niemcy nie mogą obecnie wojować z Polską, gdyż przy obecnym stanie uzbrojenia przegrałyby one bezwarunkowo wszelką wojnę. Są to wyrazy pamiętne. Czekamy po nich zwykłych komentarzy Leona Bluma, dowodzących że rozbrojenie Francji jest pierwszym warunkiem pokoju.

Nowa ordynacja wyborcza w Anglii

Projekt rządu Mac Donalda

Londyn, 16 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś został ogłoszony tekst rządowego projektu ustawy o przedstawicielstwie narodowym. Zasadnicze postanowienia projektu obejmują głosowanie alternatywne przy wyborach do parla-

mentu, podział na 11 okręgów wyborczych o podwójnej reprezentacji, dalej zniesienie okręgów uniwersyteckich, ograniczenie w posługiwaniu się pojazdami do przewożenia głosujących, wreszcie ustalenie maksymalnej skali kosztów wyborów.

Zmniejszenie imigracji do Francji

Rząd wprowadził szereg obostrzeń dla cudzoziemców

Paryż, 16 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Le Matin” ogłasza oświadczenie ministra Pracy Grinda o zagadnieniu bezrobocia. Minister oświadcza m. in., iż kontyngenty robotników zagranicznych, sprowadzanych do Francji, zostały znacznie zmniejszone, cofnięto szereg zez-

woleń na pobyt i zawarto umowy z kompanjami kolejowymi, aby ułatwić powrót cudzoziemców do ich ojczyzny. Poza tem wydano energiczne zarządzenia, celem uniemożliwienia inwazji cudzoziemców i zalecono francuskim agentom konsularnym prowadzenie akcji, zmierzającej do zmniejszenia emigracji do Francji.

Tajny układ włosko-rosyjski

w sprawie budowy łodzi podwodnych

Wiedeń, 16 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Neue Freie Presse” donosi z Paryża wychodzący w Paryżu organ rosyjskich emigrantów „Renaissance” twierdzi, że między Niemcami, Włochami a Rosją zawarty został tajny układ w sprawie budowy rosyjskich łodzi podwodnych na morzu Czarnym. Plan budowy wypracowany został w Niemczech, a wykona-

ny we Włoszech. Już teraz wysłane zostały do Mikołajewska części składowe dla 100 — 120 łodzi podwodnych. Łodzie te będą pod komendą niemiecką. Niemiecki admirał Kuhlmann obejmie później naczelną komendę nad całą rosyjską flotą podwodną. Podobny układ między wymienionymi państwami ma być zawarty także i w sprawie budowy samolotów wodnych.

Prokurator wniósł apelację

od wyroku w procesie Golasowickim

Katowice, 16 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z wyrokiem w procesie w Golasowicach o zabójstwo przodownika policji Sznapki, prokurator sądu okręgowego w Katowicach dr. Tokarski wniósł apelację od wyroku uwalniającego Brzeżka oraz apelację od wymiaru kary co do wszystkich pozostałych oskarżonych.

Jugosławia zaciąga pożyczkę amerykańską

Wiedeń, 16 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Waszyngtonu: Jak słychać, rząd jugosławiański zawarł z firmą Kuhn Lech et Co. w Nowym Jorku, tudzież z bankierami paryskimi, umowę w sprawie pożyczki w wysokości 35 milionów dolarów. Amerykański departament stanu oświadczył nieoficjalnie że nie ma nic przeciwko tej pożyczce, ponieważ służy ona dla celów konstytucyjnych.

Koncesje dla linii autobusowych

Warszawa, 16 stycznia.

W najbliższych dniach wpłynie do sejmu projekt ustawy o ruchu autobusów. Projekt przewiduje udzielenie koncesji dla licznych linii autobusowych i przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego.

Pozatem utworzona będzie główna komisja przewozu samochodowego, jako ciało doradcze ministra robót publicznych, oraz przy każdym województwie komisja przewozu samochodowego.

Strejk w przedziałach w Bombaju

Bombay, 16 stycznia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wszystkie oddziały policyjne, czyli około 5000 ludzi, zostały zmobilizowane celem uniemożliwienia zamieszek w związku z usiłowaniami stronnictwa kongresu w kierunku całkowitego wstrzymania pracy dla zaprotestowania przeciwko niedawnym egzekucjom w Poona. Z ogólnej liczby 80 przedziałów ba wełny pracuje tylko 12, gdyż około 100 tysięcy robotników rozpoczęło strejk.

Pół miliona tkaczy angielskich pozostanie bez pracy

Londyn, 16 stycznia.

(Telegram własny).

Związek tkaczy postanowił oddać pod głosowanie sprawę zwiększenia pracy. Gdyby do jutra nie udało się osiągnąć porozumienia z pracodawcami należy się liczyć z zamknięciem wszystkich fabryk włókienniczych w Manchesterze. Wskutek lockoutu przemysłowców pół miliona tkaczy straci pracę.

„Kolektywne dni odpoczynku” w Rosji

Moskwa, 16 stycznia

(Polska Agencja Telegraficzna)

W Leningradzie w niektórych fabrykach wprowadzono „kolektywne dni odpoczynku”, polegające na tem, że robotników, na których przypada dzień wolny od pracy, grupuje się w oddziały po sto osób i oddaje pod opiekę specjalnych instruktorów, którzy winni dbać o zapełnienie powierzonych sobie grupie całego dnia. Do programu wchodzi normalnie zwiedzanie muzeów, lub miasta, wspólny obiad w kuchni fabrycznej i rozrywki w klubie, względnie w kinie, albo w teatrze.

Zuchwałe włamanie przez podkop

Po trzydniowej pracy włamywacze rozbili kasę pancerną w firmie „Bracia Sergiu”

Łupem kasiarzy padła biżuteria i gotówka

Warszawa, 16 stycznia.

Wczoraj rano dokonano niezwykle zuchwałego włamania przez podkop do sklepu towarów gumowych „Bracia Sergiu” przy ul. Marszałkowskiej 127.

Łupem włamywaczy padła gotówka w sumie 24.000 zł., cenna kolja perłowa dwa pierścienie i towary wartości kilkunastu tysięcy złotych.

Włamywacze operowali przez trzy noce. Dom, w którym mieści się sklep ma dwa wejścia od strony ul. Marszałkowskiej i od strony ul. Zielnej. Wszystko wskazuje na to, że kasiarze wchodzili do domu przed zamknięciem bramy od

strony ul. Zielnej, poczem znikali w piwnicy. Musieli oni być niewątpliwie dobrze zaznajomieni z rozkładem ubikacji. Niepostrzeżeni przez nikogo przez trzy dni rozbijali mur grubości 75 centymetrów, poczem gruz przenosili do sąsiedniej piwnicy i wychodzili nad ranem po otwarciu bramy.

Noc wczorajsza była decydująca. Sądząc że złożonych w piwnicy gruzów mieli oni do przebicia jeszcze jedną cegłę. Z pracą tą uporali się szybko i weszli do pokoju, w którym znajdowała się kasa pancerna.

Kasiarze pracowali z niezwykłą ostrożnością, oczywiście w rękawiczkach.

Do kasy zabrali się od strony zamku. Wzięli go w trójkąt i narzędziami będącymi ostatnim wyrazem techniki rozcięli grubą stal.

Jak już nadmieniliśmy, zrabowali oni z niej gotówkę 24.000 zł., kolje perłową którą jeden z przyjaciół właściciela zastawił za pożyczkę 1000 dolarów mimo że przedstawiała wartość kilkakrotnie wyższą, i dwa cenne pierścienie.

Nadto zapakowali oni do plecaków różne wartościowe przedmioty i wraz z narzędziami zniknęli. Sledztwo jest niezwykle utrudnione, gdyż złoczyńcy zatarli za sobą wszelkie ślady.

DZIŚ W RADIO  Godz. 22.00 **Ciotka Albinowa** mówi

Akcja zamykania „nożyc”.

Zainicjowana przez czynniki miarodajne akcja interwencyjna w kierunku **zniżki cen** — oparta jest na słusznej przesłance, że dla przywrócenia równowagi gospodarczej konieczne jest usunięcie rozpiętości pomiędzy cenami artykułów rolnych i przemysłowych.

Wychodząc z tego — jak powtarzamy — słusznego zasadniczo założenia, planowa akcja interwencyjna zmierza jednakże do rozwiązania **jednostronnego**: zamknięcia nożyc poprzez obniżenie tylko górnego ostrza — przemysłowego.

Prawda, iż wszystkie wysiłki dotychczasowe podniesienia cen rolnych — jak dotychczas dały **znikome rezultaty**.

Wątpliwe jest jednakże, czy uda się bardziej — i gdyby się nawet udało, czy byłoby gospodarczo korzystne — obniżenie cen artykułów przemysłowych do tak niskiego, wyraźnie nierentownego poziomu, na jakim znajdują się obecnie ceny większości płodów i artykułów rolnych.

Według naszego mniemania zamknięcie „nożyc” może mieć tylko wtenczas **trwały i gospodarczo korzystny charakter** — jeśli zostanie ono uskutecznione przez **równoczesne** — podniesienie cen artykułów rolnych i obniżenie cen towarów przemysłowych.

Takie zaś rozwiązanie problemu może mieć miejsce tylko od **strony materialnej** — co jest najściślej związane z problemem **uaktywnienia bilansu płatniczego Polski**.

Zagadnienie obniżenia cen artykułów przemysłowych wymaga nader ostrożnego traktowania: przede wszystkim zaś jaknajbardziej **szczegółowego rozpatrzenia** istniejącego stanu rzeczy.

Wskaźnik hurtowy artykułów przemysłowych wynosił z końcem bieżącego roku **89,8 (rok 1927 — 100)**, zaś artykułów rolnych — **66,2**.

Jednakże nie wszystkie artykuły przemysłowe posiadają jednakowy wskaźnik: gdy dla **towarów włókienniczych** wynosi on **74,7**, a zatem jest bardzo zbliżony do wskaźnika rolnego — dla węgla wynosi on **121**, zaś dla żelaza około **102**.

Zjawisko to jest tak znamienne, że wymaga nieco bliższego omówienia.

Nie ulega wątpliwości, iż obniżenie cen artykułów **włókienniczych** w stosunku do roku 1927 o blisko 30 procent zostało **umożliwione** przez znacznie silniejszy jeszcze spadek cen podstawowych surowców.

Niemniej jednakże do faktu tego przyczyniła się **słabość organizacyjna** przemysłu włókienniczego, który tylko w odniesieniu do półfabrykatu (przedzdy) był dotychczas skartelizowany, — i to tylko w sensie reglamentującym rozmiary produkcji, a nie wysokość cen.

Przemysły istotnie silnie skartelizowane, jak węglowy, hutniczy, cementowy i t. p., utrzymały sztywno swoje ceny na poziomie często nawet znacznie **wyższym**, aniżeli w roku 1927.

Ponieważ zaś są to przemysły **podstawowe** dla dalszej produkcji dóbr wytworzonych dla przemysłu budowlanego, przebieg, jeśli planowana akcja interwencyjna ma mieć jakis sens i skutek, winna ona być rozpoczęta od **jeneralnego szturmu** na te najpotężniejsze cytadele kartelowe.

Gdy węgiel i żelazo wydatnie potęgają — nastąpi w dalszych stadiach produkcji przemysłowej **automatyczne obni-**

żenie kosztów produkcji, co dopiero umożliwi zniżkę cen.

Oczywista, że zarówno przemysł węglowy, jak i hutniczy będą się powoływać na to, że dominujące u nich **koszty stałe**, w obecnym okresie skurczenia obrotów w odniesieniu do **jednostki towaru** wykazują raczej progresję, a nie regresję.

Ale w ten sposób nigdy nie można wyjść z błędnego koła — a wzmocnienie obrotów musi poprzedzić w przemyśle **podstawowych** pewna dekapitalizacja, która przemysły przetwórcze dotknie już w bardzo silnym stopniu.

Niestety, przykład naszych sąsiadów

nasuwa bardzo poważne wątpliwości, czy akcja interwencyjna pójdzie akuratnie w tym kierunku: okazuje się, że nawet t. zw. „planowe” tendencje etatyzmu zdradzają skłonność do **omijania linii** największego oporu, co było ponoć tak poważnym brakiem „wolnej gry sił”.

Jest istotnie bardzo ubolewania godne, że nawet Instytut Konjunkturalny nie pomieszcza w swych ostatnich biuletynach wykresów dotyczących ruchu cen artykułów skartelizowanych. „Nożycy”, które by się w ten sposób przed nami rozwarły objęłyby swą rozpiętością napewno — odchylenie cen przemysłowych od rolnych.

Kryzys obecny dowodzi najlepiej, że **automatyzm gospodarczy** wciąż jeszcze lepiej doregulowuje elementy gospodarcze, aniżeli planowe akcje interwencyjne pod wszelką szerokością i długością geograficzną.

Jeśli przesadnie rozbudowane cytadele węgla i żelaza będą się musiały nieco „odbudować”, to nie na skutek akcji interwencyjnej, lecz pod wpływem uderzeń naturalnych sił gospodarczych, które nawet w naszym — rzekomo — „organizowanym” gospodarstwie nie przestały jeszcze kompletnie funkcjonować.

X.

Co mówią bolszewicy o Biesiedowskim? Twierdzą, że był szpiegiem angielskim, a później francuskim. Prowokatorzy na wysokich stanowiskach dyplomatycznych.

Jeden z działaczy bolszewickich, Włodzimierz Boncz - Brujewicz, zamieścił niedawno na łamach bolszewickiego pisma „Gwiazda” sążnisty artykuł, poświęcony wspomnieniom o byłym dyplomacie sowieckim, Worowskim, zamordowanym w Szwajcarii przez rosyjskiego emigranta Konradiego. Wspomnienia te są ciekawe z tego względu, że rzucają snop światła na opinie władców Rosji o ich dawnych współpracownikach, którzy zmienili swe sady o ustroju, panującym w Rosji. Dotyczy to szczególnie Biesiedowskiego i Solomona.

Autor artykułu opowiada na wstępie o wypadku, jaki zdarzył się w Genewie, gdzie mieszli się dawniej główny sztab rewolucji rosyjskiej. Wśród emigrantów zjawiała się wówczas nieznaną nikomu bliżej osoba, niejaki **Persyc**. Przychodził do biblioteki, zawierał znajomości z wózami ruchu rewolucyjnego, uczestniczył we wszystkich zebraniach. W jaki sposób zmylił czułość władz partyjnych, trudno się domyśleć. Zaznaczył wypada, że wśród emigrantów panowała wówczas wielka niezgodność, cała kolonja rosyjska dzieliła się na różne grupy polityczne, przyczem każdy zachowywał najdalej idące środki ostrożności, obawiając się zdrady. Mimo to Persycowi udało się przeniknąć poprzez wszystkie zamki i ogrodze

nia, tak iż można rzec o nim, że był to **fantastyczny wielbłąd**, któremu udało się przejść przez ucho igielne.

W Genewie pracował wówczas stary rewolucjonista Lachocki, znany pod pseudonimem „Kuźmy”. Pisywał on małą drukarankę, w której był jednocześnie zecerem.

Po raz pierwszy Persyc zwrócił się właśnie do niego ze swą tajemnicą. Lachocki nikogo u siebie nie przyjmował, obawiając się zdrady. Ujrawszy przez okno zmiatającego ku niemu jegomościa, wyszedł na schody i zapytał:

— Czego pan chce?

— Przeszedłem do pana po poradę... — odparł nieznamy.

— Czem mogę panu służyć? — odparł Lachocki, przypatrując się uważnie przybyszowi.

Persyc wyjął mu swą straszną tajemnicę.

— Widzi pan... — rzekł niepewnym głosem. — Chciałem panu powiedzieć, że... byłem dawniej szpiclem.

Lachocki słuchał uważnie, a Persyc ciągnął dalej:

— Teraz mam zamiar porzucić na zawsze to wstętne zajęcie i dlatego zwracam się do pana, jako człowieka doświadczonego i starego rewolucjonisty z zapytaniem: co mam czynić?

Lachocki poradził mu. Dał mu krótką odpowiedź:

— **Powiesić się!**

Spełniwszy prośbę przybysza, Lachocki wykreślił się na pięcie i zamknął za sobą drzwi, a Persyc wzruszył ramionami i uciekł.

Jednakże były ochrannik nie powiesił się. Szukał innej drogi do partii rewolucyjnej. Udał się do Plechanowa.

— Chcę panu powierzyć pewną tajemnicę... — rzekł Persyc.

— Dlaczego akurat mnie wybrał pan na spowiednika? — zapytał Plechanow.

— Albowiem pan jest wodzem socjal demokratów i pan powinien wiedzieć o tej tajemnicy.

— A więc co pan ma mi do powiedzenia?

— Jestem szpiclem! — brzmiała odpowiedź.

Plechanow nie zdziwił się bynajmniej i odparł obojętnie:

— Co pan powie?... No, i cóż dalej?

— Przeszedłem do pana ze skrucha i jednocześnie chciałbym zapytać, co mam teraz czynić, by odkupić swe grzechy?

Plechanow uśmiechnął się i patrząc prosto w oczy agenta ochrony, odparł:

— Widzi pan, sprawa przedstawia się następująco... Ze pan był szpiclem, o tem nie wątpię, albowiem źródło, skąd ta wiadomość pochodzi jest zupełnie miarodajne. Ale, że pan przestał być szpiclem, o tem nic mi nie wiadomo, i dlatego panu poradzić tylko jedno: niech pan się natychmiast stąd wyniesie!

Tak opowiada w swych wspomnieniach Boncz-Brujewicz. Dalsza część wspomnień dotyczy Biesiedowskiego.

Boncz Brujewicz dowodzi mianowicie, że Biesiedowski uciekł z Paryża dlatego, że władze francuskie podjęły waty go o szpiegostwo na rzecz Anglii (?). Wynika więc z tego, że Biesiedowski przeskoczył przez płot na ulicy Grenell nie z własnej woli, ratując się przed czekistami, lecz uczynił to na zlecenie władz francuskich.

Jak wiadomo Biesiedowski przebywał w Berlinie. Brujewicz jest z tego faktu niezadowolony i rzuca nań nowe oskarżenie, rzucając myśl: że Biesiedowski przeniósł prawdopodobnie swą akcję szpiegowską do Niemiec.

To samo dotyczy innego dyplomaty sowieckiego Solomona. Dopóki był on na usługach komunistów, uważano go za człowieka uczciwego i pożytecznego. Obecnie, gdy zerwał stosunki z władzami rosyjskimi, oskarżają go o szpiegostwo.

— Dokadkolwiekby pan nie noszedł — grozi mu Boncz — na całej kuli ziemskiej, wszędzie i zawsze każdy wycyta z pańskiego czoła: szpieg! szpieg! szpieg! sprzedawczyki! prowokator! Oto właściwe pańskie nazwisko, panie Solomoni!...

Boncz zarzuca Solomonowi, że podczas wojny oddał pewne usługi niemieckim władzom wojskowym.

R. Wel.

Likwidacja strejku górników w Anglii Wczoraj osiągnięte zostało porozumienie

Londyn, 16 stycznia.

W dniu wczorajszym doszło do porozumienia między przedstawicielami górników i właścicielami kopalni. Porozumienie zostało osiągnięte na podstawie plac z 1 listopada ubiegłego roku. Dzień pracy obejmować będzie 7 i pół godziny.

Aby porozumienie to zostało uprawomocnione, musi być podpisane w dniu jutrzejszym na zebraniu delegatów związków górniczych. W razie przyjęcia porozumienia przez związki górnicze, przystąpi w poniedziałek do pracy około 170 tysięcy górników.

Obniżenie diet poselskich na Węgrzech Parlament składa się przeważnie z przemysłowców i bankierów

Budapeszt, 16 stycznia.

Parlament węgierski rozpatrywać będzie na najbliższym swem posiedzeniu wnioski, domagający się obniżenia diet poselskich i i plac personelu sejmowego. Jeszcze przed świętami kwestja ta była tematem obrad kilku komisji parlamentarnych, które opracowały dwa wnioski: pierwszy domagający się zmniejszenia diet o 12,5 proc., drugi o 4—5 proc. Zwolennicy pierwszego wniosku są ostro zwalczani przez projektodawców drugiego, którzy twierdzą, że przez tak znaczne obniżenie diet, zagrożona została egzystencja tych posłów, którzy nie posiadają własnych majątków.

niejszego wniosku, diety są jedynym źródłem dochodu. Jeden z polityków opozycyjnych obala to twierdzenie argumentem, że takich posłów znajduje się w całym parlamencie zaledwie 25 na ogólną liczbę 240. Pozostali to członkowie rad zarządzających różnymi przedsiębiorstwami, kapitaliści, akcjonariusze zakładów przemysłowych, których dochody miesięczne przewyższają wielokrotnie gaże poselską.

Koła rządowe są zdania, że w kwestji tej odniesie zwycięstwo strona, która przedłożyła lasce marszałkowskiej wniosek pierwszy, mówiący o 12,5 obniżeniu diet poselskich.

Dla tych, zdaniem autorów skrom-

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDIDPoczątek seansów o godz.
4, 6, 8 i 10 wiecz.

Ostatnie 2 dni!

100% monumentalny dźwiękowiec polski p. t.

„NA SYBIR”

z naszą królową ekranu

Jadwigą Smosarską

w roli głównej

Ostatnie 2 dni!

**Cena miejsc
zł. 1, 2 i 3.**

Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!
Niniejszem mamy zaszczyt uprzejmie prosić Sz. Pana Redaktora o łaskę umożliwienie nam złożenia poniższego wyjaśnienia na łamach Ich poczytnego pisma.

Od pewnego czasu nieuczciwa konkurencja oraz ludzie złej woli, którym zależy na szkodzeniu naszej opinii, rozsiewają fałszywe pogłoski, że spółka nasza jakoby niepunktualnie wywiązuje się ze swych zobowiązań i t. p.

W celu wykazania zupełnej bezzasadności podobnych pogłosek, podajemy niniejszem do wiadomości zainteresowanych, że gotowi jesteśmy wszelkie nasze akcepty jak również należności z tytułu otwartych rachunków, za zgłoszeniem ich płatności, przedterminem ich płatności, za potrąceniem różnicy kosztów dyskonta.

Jednocześnie ostrzegamy, że winnych rozpowszechniania fałszywych pogłosek pociągniemy i pociągać będziemy do odpowiedzialności karnej, przyczem wyroki sądowe podawać będziemy do wiadomości publicznej.

Racz przyjąć, Sz. Panie Redaktorze, wyrazy szacunku i poważania.

Fabryka Czekolady
Plutos S. A. Warszawa
Zarząd.

OFIARY.

W dniu wczorajszym wpłacili do kancelarii TOZ-u tytułem ofiary na rzecz kolonii letnich:

1) P. Benjamin Dynenon zł. 25 — dla uczczenia pamięci Marysi Solowiejczykówny, córki D-rostwa Jakubostwa Solowiejczyk.

2) P-stwo inż. Aleksandrostwo Rozenblum zł. 25 — zamiast kwiatów na grób b. p. Marysi Solowiejczykówny.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym!**

P. GINISTY.

Denuncjacja.

Nowelka znakomitego pisarza francuskiego P. Ginisty, nagrodzona została na konkursie „Gringoire”.

— A więc pan mnie istotnie zwainia?
— Tak.

— I to jest ostatnie słowo pana?
— Uprowadzam pana, że pan pożaluje swej decyzji.

— Co to ma znaczyć? Groźba?
Służący, którego pan de Varignay przed chwilą zwolnił ze służby, spoglądał bezczelnie w twarz swego chlebodawcy. Drwiący uśmiešek igrał na jego ustach.

— Ja nie grozę, proszę pana. Ale myślę, że pan zwraca uwagę na drobnostki i błędy swych służących, a nie zwraca żadnej zgola uwagi na daleko poważniejsze rzeczy, które dzieją się w tym domu.

— Co to ma znaczyć?
— My wiemy. My o wszystkim wiemy — odpowiedział arogancko Etienne, nerwowo zaciskając pięści. — Gdyby pan zbudził obecnie jaśnie pania, z pewnością nie ośmieszyłaby się z taką surowością do służby.

Pan de Varignay podniósł się z fotelu. Chciał coś powiedzieć ale szybko opanował się.

— Proszę się wyrażać jaśniej.
— Tak, powiem. Ale powiem nie dlatego, że jestem w tej chwili zdenerwowany, ale tylko dlatego, że złożył się tak wypadek. Pan mnie zmusza do tego, po-

nieważ pan jest niesprawiedliwy w stosunku do służby. Podczas gdy pan spędza całe dnie w swym gabinecie, zadowolony w swych księżkach, jaśnie pan przyjmuje u siebie, tam, w drugim skrzydle pałacu...

Pan de Varignay z wysiłkiem opanował się.

— I to jest jej zupełnie obojętne — ciągnął dalej służący brutalnie — że ja widziałem przed piętnastu minutami pana de Carnilles, który udawał się do jej apartamentów. A ponieważ ten pan zwykle bardzo długo u niej pozostaje, więc będzie się mógł pan bardzo łatwo przekonać, że mówię prawdę. I pan się przekona, że moje zaniedbania w służbie są rzeczą mniej poważną, aniżeli to, co panu przed chwilą powiedziałem.

— Etienne — rzekł wreszcie de Varignay. — Biada ci...

— Niech pan nie wydaje sądu przedwcześnie. Niech się pan na mnie nie gniewa. Ale gotów jestem umrzeć, jeśli skłamałem.

Pan de Varignay milczał przez chwilę. Po raz pierwszy w życiu zetknął się z taką brutalną prawdą. To prawda, że zaniedbywał często żonę, pochłonięty całkowicie pracami naukowymi w swym gabinecie, ale tego nie mógł się spodziewać. Myśl jego pracowała gorączkowo.

— Etienne, powiemiem właściwie złamać łaskę na tych plecach. Ale nie uczynię tego wpraw, dopóki nie stwier-

dach naukowych, wobec czego wprowadzono rygorystyczne egzaminy wstępne, choć właściwie wstąpienie na uniwersytet zależy wyłącznie od szczęścia. Aby zaznać tego szczęścia stosuje się różnego rodzaju podstępne środki. Znane są wypadki, gdy ojcowie zamykają na pewien czas swe przedsiębiorstwa, poświęcając cały czas staraniom w celu uzyskania dla syna miejsca w wyższej uczelni. — Oczywiście, że bardzo często zdarzają się w tej dziedzinie skandale natury korupcyjnej. Szkoły podzielone są na rangi, między zakładami naukowymi panuje wielka rywalizacja, gdyż świadectwa szkół wyższej rangi korzystają z pierwszeństwa przy wstępowaniu abiturjentów na uniwersytet.

Nieliczac szkół powszechnych i średnich, Tokio posiada 55 zakładów naukowych, przyczem liczba studentów dochodzi w tym mieście do 300.000.

L. W.

Dużury aptek.

Dzisiaj dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), S. Gorfina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembelskiego (Andrzeja 36), A. Szymańskiego (Przedzelniana 75).

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Lekarz-dentysta

F. Horowicz - Kopicowskaordynuje codziennie od g. 9-ej do 2-ej
Moniuszki No 5, tel. 106-83.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

dzę, żeś skłamał. Ale jeśli skłamałeś... Natychmiast, w tej minucie udasz się ze mną do apartamentów pani. Natychmiast!...

Służący zawałał się.
— Pan mi wybacz... Być może powiedziałem zbyt wiele...

— Natychmiast chodź ze mną.

Przeszli w milczeniu przez długi korytarz, weszli o piętro wyżej, zbliżyli się do ciężkich okutych drzwi.

— Etienne, wiesz, że z tego skrzydła nie prowadzi żadne inne wyjście, prócz tych drzwi?

— Tak jest, panie.

— Pozostaniesz więc narazie tutaj. Ja wejdę sam, gdyż może pani spoczywa jeszcze. Zapytam, czy pani pozwoli, byś wszedł.

Pan de Varignay otworzył drzwi, wszedł do pokoju i zamknął drzwi za sobą. Etienne nie skłamał. W sąsiednim pokoju był mężczyzna. Jednym skokiem znalazł się w syplalni. To, co ujrzał było potworne.

— Proszę o ciszę, o zupełną ciszę. Tam za drzwiami stoi służący.

Pani de Varignay wtuliła głowę w poduszki. De Carnilles zbliżył się.

— Za chwilę służący wejdzie do tego pokoju — ciągnął dalej de Varignay. — Jest rzeczą bardzo ważną, mój panie, by pan uszanował honor kobiety.

Zbliżył się do okna i otworzył je.

— Nie widzę innej drogi dla pana. Pan musi wyjść przez okno. Jest trochę niebezpieczne — trzecie piętro, ale nie widzę dla pana innego wyjścia.

— Jestem w pana mocy — odparł błąd de Carnilles. — Pan pozwoli, że

Pabjanice.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

RADA MIEJSKA.

Po wielomiesięcznej bezczynności na środe dnia 21 b. m. zwołane zostało posiedzenie rady miejskiej m. Pabjanic.

Rada miejska tyle za edbała spraw, że srodowe posiedzenie obejmie około 20 takich spraw „drobnych”, jak bilans gospodarki miejskiej na rok 1929 — 30 budżet m. Pabjanic na rok 1931 — 32, wyniki lustracji gospodarki miejskiej na podstawie protokołu lustratorów urzędu wojewódzkiego z dnia 16 listopada, wybory komisji rewizyjnej komunalnej kasy oszczędności na miejsce rozwiązanej za bezczynności dotychczasowej komisji, sprawa herbu m. Pabjanic i t. d.

Posiedzenie zapowiada się niezwykle ciekawie, ze względu na krążące w mieście pogłoski o tworzeniu się nowej większości rządzącej.

Z TEATRU.

We wtorek dnia 20 b. m. na scenie Teatru Miejskiego w Pabjanicach wystąpi ulubienca naszego miasta p. Stefanja Jarowska w sztuce p. tyt. „Dobra wróżka”.

Zapowiedź wystąpienia dawno niewidzianej w Pabjanicach artystki wywołała w mieście duże poruszenie.

Z TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

Zarząd Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego wynajął tymczasowy lokal na umieszczenie i urządzenie Muzeum Krajoznawczego pow. łaskiego.

Dotychczas eksponaty muzeum mimo dużej wartości przechowywane były na składach.

Towarzystwo liczy, że w jego poczynaniach z dużą pomocą przyjdzie samorząd miejski m. Pabjanic oraz samorząd powiatowy.

sie ubiorę...
— Niestety, nie mogę na to pozwolić. Zajęłoby to zbyt wiele czasu. Proszę wyjść.

De Varignay spokojnie wziął ubranie de Carnillesa i wyrzucił przez okno. De Carnilles nie mówiąc już więcej ani słowa, w neglizju zbliżył się do okna, stanął na parapecie, zamknął oczy i skoczył w dół.

— Myślę, że nie potrzebna mi już jest żadna pomoc. Trzecie piętro, kamienisty dziedziniec. A teraz łaskawa pani proszę dobrze odegrać swą rolę i uratować honor mego nazwiska.

De Varignay zamknął okno, szybko skierował się ku drzwiom i otworzył je szeroko. Silną ręką ujął służącego za kołnierza.

— Etienne, przeszukaj pokój, szybko. Łaskawa pani pozwala ci.

— Ale tu stał się jakiś cud — wyjął Etienne, rozglądając się bezradnie.

— Cudem jest, że ja toleruję jeszcze twoją tu obecność — zawołał de Varignay. — Marsz za mną.

Wyszli na korytarz. W milczeniu zeszli na dół. Pan de Varignay spokojnie zdjął ze ściany wielki bicz, używany do polowania. Mocnym rozmachem ciał stojącego przed nim służącego. Krew trysnęła z policzka. Ciało drugi raz. Druga krwawa szrama przecięła czoło Etienne, który w tej chwili rzucił się do ucieczki.

W milczeniu spokojnie skierował się do swego gabinetu. Usiadł w fotelu. Przez chwilę spoglądał w tępe milczenie przed siebie.

Tłum. Ir.



STYCZEŃ

17

SOBOTA

Dzisiaj	Anton ego Op.	
Jutro	Kat. św. Piotra	
Wschód słońca	7.35	
Zachód słońca	3.57	
Wschód księżyca	8.32	
Zachód księżyca	3.32	
Długość dnia	7.22	
Przybyło dnia	0.31	

Już dzisiaj...

Pogotowie Nocne „Linas-Hacedek”

W salach „Oazy”, Narutowicza
Wszystkim swym gościom
prawie za darmo
Radości, uciech dużo użyczą.

30 milj. złotych

na walkę z bezrobociem

W dniu 10 b. m. rząd zgłosił do łaski marszałkowskiej projekty o dodatkowych kredytach na pomoc dla bezrobotnych, podwyższając kwotę preliminowaną na rok 1930 — 31 o 30 milionów złotych. Kredyt w wysokości 23 milionów ustalony w budżecie ministerstwa pracy na rok 1930 — 31 wyczerpał się z końcem r. ub.

Połowa kwoty, o którą obecnie wystąpił rząd przeznaczona jest na pokrycie niedoborów funduszu bezrobocia, druga zaś połowa na akcję doraźną dla bezrobotnych.

Roczne wymówienie

po 25-ciu latach pracy

Do parlamentu czecosłowackiego wpłynął projekt nowelizacji ustawy o najmniejszych racownikach umysłowych w kierunku ograniczenia praw pracodawców, dotyczący zwalniania pracowników.

Projekt przewiduje, że rozwiązanie stosunku służbowego może nastąpić tylko w razie kryzysu gospodarczego, dotykającego bezpośrednio dane przedsiębiorstwo i to za zgodą inspektora pracy. Okres wymówienia projektowany jest różnej skali zależnie od lat pracy minimum 3 miesiące, maximum po 25 latach pracy 12 miesięcy. Pracownik obowiązuje tylko jednomiesięczne wymówienie. Pozatem przewiduje się odprawy, których wysokość po trzech latach pracy winna wynosić 2 miesięczną pensję, po 5 latach pracy — 12 miesięczną pensję. W uzasadnieniu podkreślają wnioskodawcy specjalny charakter bezrobocia wśród inteligencji, o wiele większe trudności, niż u robotników fizycznych w znalezieniu pracy, oraz problem starzejących się pracowników, zwalnianych dzięki temu bardzo często i z tego też powodu nie mogących zdobyć nowego miejsca.

W myśl apelu Rady Ministrów o konieczności zniesienia cen obniżamy ponownie ceny

KAWY PALONEJ

JULJUSZ MEINL S. A.

Specjalny skład kaw
ŁÓDŹ, Piotrkowska 95,
tel. 184-27.

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne.
astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm.)

Ul. 6-go Sierpnia 22 front i piętro

Tel. 184-21. — Przyjmuje w dni powszednie
4 godziny 6-ej do 7-ej. — w niedziele i święta
od godz. 11-ej do 12-ej

Napad bandycki na pociąg Łódź-Warszawa.
Sześciu uzbrojonych zbirów zatrzymało pociąg.
Policja, po zaciętej walce ujęła zuchwałą bandę.

Władze policyjne zaalarmowane zostały istic meksykańskim napadem rabunkowym na pociąg towarowy, zdążający z Łodzi do Warszawy.

Gdy w godzinach wieczornych pociąg towarowy przewożący cenny transport najrozmaitszych towarów, znajdował się już w pobliżu stacji Głowno, maszynista zwolnił biegu, wówczas z lasu znajdującego się po obu stronach toru

wyskoczyło

sześciu zbirów.

Dwaj z pośród nich wskoczyli do lokomotywy i grożąc maszyniście rewolwerami, kazali mu zatrzymać pociąg.

Maszynista zdążył jeszcze gwizdkiem zaalarmować konwojentów policyjnych, jadących w jednym z wagonów. Wystraszony oni na tor z rewolwerami w ręku.

Redukcje w fabrykach łódzkich

Związki zawodowe podejmują energiczną akcję.

Jak już doniósł pokrótce wczorajszy „Express” w przemyśle łódzkim zanotowano ostatnio dość duże zmiany w stanie zatrudnienia. Onegdaj wieczorem odbyło się zebranie delegatów fabrycznych związku zawodowego włókniarzy „Praca”, na którym obszernie omawiano obecną sytuację w przemyśle.

W toku dyskusji delegaci fabryczni wskazywali, iż niektóre zakłady przemysłowe w Łodzi przeprowadzają u siebie poważne zmiany, które w konsekwencji muszą się odbić na zarobkach robotniczych i stanie zatrudnienia.

I tak naprzykład w zakładach przemysłowych G. które wznowiły po świętach pracę w pełnym zakresie i w tych samych rozmiarach co i przed świętami otrzymali obecnie robotnicy wymówienia dwutygodniowe.

W fabryce Leonarda redukcje już zostały przeprowadzone. Narazie w przedsiębiorstwie nadal wszyscy robotnicy, natomiast w tkalni zredukowano szereg robotników, przyjmując na ich miejsce zaledwie kilku nowych.

W zakładach przemysłowych BABA-

da robotnicy mają obecnie przejść z pracy na dwóch krosnach na trzy krosna. W związku z tem wydatnie zostaną obniżone zarobki robotnicze. Miał 7 złotych, jak dotychczas, robotnicy będą zarabiali po 5 złotych dziennie.

Następnie delegat robotników zgierskich referował sprawę w przemyśle zgierskim. Według jego sprawozdania w Zgierskiej Manufakturze Bawełnianej wymówiono pracę wszystkim robotnikom. Nastąpić tam mają również redukcje stanu zatrudnienia.

W mniejszych fabrykach zgierskich w bieżącym tygodniu kończą się wymówienia tygodniowe, poczem nastąpi redukcja plac.

Po ogłoszonych sprawozdaniach postanowiono w pierwszym rzędzie skierować sprawę tych robotników, którym obniżono płace, wbrew obowiązującemu cennikowi, do sądu pracy. Co się tyczy zamierzonej redukcji robotników, w wielu zakładach przemysłowych, związek w tej sprawie podejmie akcję w ministerstwie pracy.

Polski lot dookoła Afryki

Nowe wielkie przedsięwzięcie polskiego lotnictwa

Jak się dowiadujemy, w sferach lotniczych warszawskich duże poruszenie wywołał projekt podjęcia przez polskie lotnictwo gigantycznego lotu na przestrzeni kilkudziesięciu tysięcy kilometrów, mianowicie

lotu dookoła Afryki.

Dokonania tego wielkiego wyczynu lotniczego podjąć się ma jeden z asów polskiego lotnictwa kpt. pil. Stanisław Skarzyński.

Kpt. Skarzyński odbędzie swój lot na samolocie łącznikowym państwowych zakładów lotniczych P.Z.L. 2, który od-

niósł wielki sukces w ostatnim międzynarodowym salonie lotniczym w Paryżu. Aparat ten demonstrowany był również w Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii, zyskując wszędzie wielkie uznanie fachowców dla swych zalet konstrukcyjnych.

Przygotowania do lotu mają się już ku końcowi. Kpt. Skarzyński wyruszy ma z Polski do Afryki

już w pierwszych dniach lutego r. b.

Lot dookoła kontynentu afrykańskiego potrwa przypuszczalnie miesiąc i podzielony będzie na kilkanaście etapów.

Bandyci bynajmniej się ich nie prze-razili. Dwaj z pośród nich wskoczyli do jakiegoś wagonu, usiłując otworzyć zaplombowane drzwiczki, pozostali zaś poczęli strzelać do policjantów.

Wywiązała się zacięta walka.

Konwojenci i kolejarze, posiadający również broń, otoczyli zbrojów gęstym kordonem i poczęli ich wzywać do poddania się. Bandyci w odpowiedzi na powyższe dali znów

kilkanaście strzałów,

nie raniąc na szczęście nikogo.

Gdy jeden z bandytów, postrzelony w pierś, runął na ziemię, zalewając się krwią, pozostali przerwali kordon policyjny i rzucili się do ucieczki w kierunku lasu.

Pogoń trwała dość długo.

Bandyci posiadali w lesie tym jakąś kryjówkę w głębokim rowie. Tam ich wreszcie odszukano. Byli oni już tak zmęczeni, że

poddali się bez żadnego oporu.

Ujętych zbrojów, wraz z rannym, ułożono w jednym z wagonów. Pociąg ruszył wreszcie w dalszą drogę.

Na najbliższej stacji bandytów pod silną eskortą odprowadzono na posterunek policyjny i tam przesłuchano.

Byli to: Stanisław Wojniśzek, Edward Raško, Ryszard Bryś, Andrzej Kołodziejczyk i Kazimierz Kropka (ranny). Należeli oni wszyscy do groźnej szajki bandyckiej, która miała już na sumieniu

kilkanaście napadów na pociągi

i wyprawy rabunkowe w okolicach Łodzi i Warszawy. Wszyscy bandyci byli elegancko ubrani i mieli przy sobie po kilka rewolwerów oraz ogromny zapas naboju.

W czasie śledztwa odmówili oni wszelkich zeznań i nie chcieli wskazać nazwisk paserów, którym dostarczali towary, pochodzące z ich wypraw.

Zbrojów osadzono w więzieniu.

Tegoż dnia jeszcze władze otrzymały meldunek o występie innej szajki bandytów kolejowych.

Zbroje napadli na pociąg towarowy, który zatrzymał się na parę chwil w pobliżu zamkniętego semaforu w pobliżu stacji Koło. Rabusie musieli zrezygnować ze swych zamiarów.

Konwojenci policyjni w porę ich zauważyli i po krótkiej walce aresztowali.

NA KARNAWAL

PĄCZKI-ANANASY

i z wiśniami.

FAWORKI

poleca

CUKIERNIA „ESPLANADA”

Piotrkowska 100, tel. 111-92

Przyjmuje zamówienia na miasto.

Przypominamy, że pojutrze, w niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 12 w poł. odbędzie się

w Teatrze Miejskim

poranek, jakiego jeszcze nie było!

3 nazwiska, które mówią za siebie.

Marja Modzelewska

LUDWIK LAWIŃSKI

D. KALINOWNA.

Program niesłysanych szlagierów Tuwima i Hemara z „Qui Pro Quo”.

DŹWIEKOWE



Dziś i dni następnych!

Początek seansów o 4-ej, ostatni o 10.15 wiecz. w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w poł. ostatni o godz. 10.15 — wiecz. Ceny miejsc normalne, na porankach niższe.

100% mówiony i śpiewany film polski p. t.

„GŁOS SERCA”

Wzruszający dramat młodej emigrantki polskiej w New Jorku.

Nadprogram: Dodatek Fleischerowski.



TEATR MIEJSKI

Dzisiaj w sobotę wieczorem oraz jutro w niedzielę wieczorem i w poniedziałek...

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj w sobotę o godzinie 4 po poł. po raz ostatni „Car Paweł I”...

TEATR POPULARNY

Dzisiaj w sobotę premiera przygotowanej od dawna przez reżysera L. Zbuckiego...

KASKA KARIATYDA

Dzisiaj o godz. 4 m. 15 p. i 8. m. 15 wiecz. słowna sztuka w 6 akt. Gabrieli Zapolskiej...

„QUI PRO QUO” NA PORANKU W TEATRZE MIEJSKIM

Kasa zamawiań Teatru Miejskiego (Piotrkowska 74) formalnie obłożona jest przez rozczytujących pozostałe bilety...

Marja Modzelewska wystąpi nietylko w najnowszych piosenkach Tuwama i Hemara...

Sensację budzi również występ D. Kalinówny, której świątne parodie „Co coś Pitigrilli”...

Na poranku tym obecny będzie między innymi Marjan Hemar.

WYSTEP B. BALETU SERGE DIAGELEWA. We wtorek dnia 20 b. m., o godz. 9-ej wieczorem...

Diagelewa, który cieszył się na całym świecie niebywalem powodzeniem...

Władze policyjne nie miały jednak

Władze policyjne nie miały jednak

Władze policyjne nie miały jednak

Władze policyjne nie miały jednak

Władze policyjne nie miały jednak

Władze policyjne nie miały jednak

Władze policyjne nie miały jednak

Władze policyjne nie miały jednak

Władze policyjne nie miały jednak

Władze policyjne nie miały jednak

Władze policyjne nie miały jednak

Władze policyjne nie miały jednak

Władze policyjne nie miały jednak

Władze policyjne nie miały jednak

Władze policyjne nie miały jednak

Władze policyjne nie miały jednak

Władze policyjne nie miały jednak

Władze policyjne nie miały jednak

Władze policyjne nie miały jednak

Władze policyjne nie miały jednak

Władze policyjne nie miały jednak

Władze policyjne nie miały jednak

Jenny Karpp Dzieci. odbędzie się na cmentarzu staroz. odsłonięcie pomnika oraz nabożeństwo żałobne...

Dwa pożary w Łodzi w fabryce chemicznej i domu mieszkalnym

Wczoraj o godz. 2-jej po południu I-szy i II-gi oddziały straży ogniowej wezwane zostały do fabryki przetworów chemicznych...

następnie rozwinęła sprężystą akcję ratunkową w tej części budynku, w której rozpoczął się ogień. Po upływie godziny strażacy pożar całkowicie ugasili...

Podrzuceno mi odezwy komunistyczne Sąd okręgowy uniewinnił młodzieńca

Któregoś wieczoru, w lipcu ubiegłego roku, posterunkowego Kozieleńskiego zatrzymał na ulicy Przejazd jakiś mężczyzna...

zaufania do tych zeznań, wobec czego osadzili go w więzieniu. Wczoraj aresztowany, Aron Kukielka, stanął przed łódzkim sądem okręgowym...

RADJOPROGRAM PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA” SOBOTA, dnia 17 stycznia 1931 r. Godz. 11.58-12.10: Sygnał czasu z Warszawy...

NIEDZIELA, dnia 18 stycznia 1931 roku. 10.15-11.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.58-12.10. Sygnał czasu z Warszawy...

Wyjaśnienie.

Do Redakcji Dziennika „Republika” w miejscu. Wobec nieściśności, jakie wkładły się do informacji, wydrukowanej w nr. 16 tamtejszego pisma...

LUONA Dziś i dni następnymi! Najpiękniejszy film dźwiękowo-śpiewny produkcji krajowej na tle noweli Henryka Sienkiewicza...

RECITAL BRONISŁAWY ROTHSTADTÓWNEJ W środę dnia 21-go b. m. odbędzie się w sali Tow. „Hizomir” przy Al. Kościuszki...

DLA WALKI Z NĘDZĄ I GŁODEM. NIEDOSTATKIEM. RUINĄ I ROZPACZĄ. ZAKRADAJĄCEMI SIĘ DO LICZNYCH RODZIN ŁÓDZKICH

twórzmy komitety domowe

niesienia pomocy najbiedniejszym naszym sąsiadom.

„Republika“ podejmuje wielką akcję samopomocy społecznej.

Kryzys i nędza w Łodzi pogłębiają się coraz bardziej. Obejmują one już nietylko szerokie masy robotników, których tragiczna sytuacja wzmaga się z dnia na dzień. Siegają już dalej, wybierając coraz to nowe ofiary i chwytając w swe szpony ludzi dawniej zamożnych, dość dobrze usytuowanych. Nędza szerzy się, przenosząc się z krańców miasta, z dzielnic robotniczych do śródmieścia, zagrażając pracownikom umysłowym, rzemieślnikom, kupcom i drobnym przemysłowcom.

Nędza żyje pośród nas, panoszy się dookoła, wdzierając do wszystkich mieszkań. Ludzie żyjący dawniej w dostatku, dziś odmawiają sobie wszystkiego. W każdym domu, na każdym piętrze panuje niedostatek, panuje bieda, tem gorsza, że znikąd nie przychodzi pomoc, tem gorsza, gdyż

LOSEM TYCH LUDZI NIKT SIĘ NIE INTERESUJE.

Wiedzą wszyscy o tych tysiącach biedaków, zarejestrowanych w urzędzie pośrednictwa pracy, otrzymujących znikome zapomogi, lub wogóle zapomóg nie otrzymujących. Ale nikt nie wie co się dzieje w czterech ścianach mieszkań ludzi, którzy potracili swe stanowiska, którzy kryzys zepchnął do rzędu ostatnich pariasów.

Straszna bieda i głód! Gdybyśmy spojrzeli uważnie na to, co się dzieje wokół nas — rezultaty tych obserwacji byłyby straszne, niesamowite. Ludzie ci jeszcze się wstydzą, jeszcze

USILUJĄ UKRYĆ SWĄ SYTUACJĘ.

Ale prawda bije w oczy z ich wyglądu, z ich ubrania, ze sposobu mieszkania. Cichaczem zanosi się resztki dawnej świetności do lombardów, cichaczem wyprzedaje się ędzież, cichaczem wynosi meble. Dziś są jeszcze kartofle na stole. W najbliższej przyszłości i tego pożywie nia już nie będzie. Potworny kryzys wycisnął straszliwe piętno na tych, którzy nie umieją znieść tego z takim stoicyzmem i wytrzymałością, jak, nawykli do nędzy i biedy, robotnicy.

W dniu wczorajszym zamieściliśmy apel do serc ludzkich jednego z obywateli naszego miasta. Myśl piękna, ale niedostatecznie sformułowana. I dlatego my ze swej strony występujemy z projektem rozszerzenia tej inicjatywy. Nikomu nie wolno zamykać oczu na to, co się wokół nas dzieje. Realizacja samopomocy społecznej jest palącym nakazem chwili. Wspólnymi siłami należy stoczyć walkę z nędzą, wspólnymi siłami zardzić złu, wspólnymi siłami URATOWAĆ SETKI I TYSIĄCE NIESZCZĘŚLIWYCH LUDZI,

tak srodze dotkniętych kryzysem.

I dlatego występujemy z inicjatywą utworzenia we wszystkich domach komitetów pomocy najbiedniejszym. Komitetów lokalnych, które będą miały za zadanie roztoczyć pieczę nad tymi biedakami i nędzarzami, którzy w danym domu zamieszkują. Nie powinno być domu, do którego nie dotarłaby ta inicjatywa. Nie powinno być domu, którego lokatorzy nie podzieliłyby wspólnej energicz-

nej akcji pomocy tym z pośród nich, których warunki obecne tego wymagają.

W domach, w których niema rażącej nędzy, których lokatorzy są stosunkowo zamożni, również powinny powstać

KOMITETY NIESIENIA POMOCY NAJBIEDNIJSZYM.

dia przekazania zebranych funduszy ogólnomiejskiemu komitetowi pomocy. Nie chodzi wszak o ofiary wielkie. Z drobnych sum, przeznaczonych miesięcznie lub tygodniowo zdoła się zebrać sumy niewielkie, które choć w części ulżą tej strasznej klesce, jaka dotknęła mieszkańców Łodzi.

Komitety te zdawałyby tygodniowe relacje ze swej działalności oczywiście nie z tego komu dały — jest to rzecz najściślejszej dyskrekcji i sprawa wewnętrzna każdego komitetu — lecz wiele zebrały i wiele dały na pomoc najbiedniejszym. Relacje te w najszerszym zakresie zamieszczać będzie

„REPUBLIKA“, KTÓRA OTWIERA SWĘ ŁAMY DLA TYCH WSZYSTKICH, KTÓRZY ROZUMIEJĄ WYJĄTKOWĄ NEDZĘ,

panosząca się w naszym mieście i rozumieją potrzebę zorganizowania samopomocy społecznej.

I jeszcze jedno. Mimo kryzysu, niema bodaj średnio zamożnego domu, w którym nie odbywałyby się co pewien czas PRZYJĘCIA I WIECZORKI PRYWATNE.

Na przyjęciach tych w większości wypadków gra się w karty, ściągając jak dotychczas pewną kwotę z „puli“ na służbę. Ta kwota dotychczas na służbę przeznaczana, powinna być w całości oddawana

KOMITETOWI DOMOWEMU POMOCY NAJBIEDNIJSZYM.

W czasach obecnych, gdy ludzie odmawiają sobie rzeczy najpotrzebniejszych, gdy dosłownie chorują z głodu, służba, która ma co jeść i ma co ubrać, która ma dach nad głową i spokojne, acz może skromne, bytowanie, w takich warunkach, pieniądze z gry i zabawy tych, którzy mogą sobie jeszcze na to pozwolić, muszą być oddawane przedewszystkiem tym, którzy tego najbardziej potrzebują.

Akcja samopomocy społecznej powinna zatoczyć jaknajszersze kręgi. Przy okazji wszelkiego rodzaju uroczystości rodzinnych, przy

IMIENINACH, URODZINACH, ZARECZNYCH, ROCZNICACH ŚLUBNYCH istnieje zwyczaj kupowania prezentów. Miał prezentów oddajmy te kwoty na rzecz najbiedniejszych, oddajmy je domowym komitetom.

Jak już zaznaczyliśmy, redakcja nasza szeroko otwiera swe łamy dla tej sprawy. W każdym wypadku bezpłatnie zamieszczać będzie wszystkie wzmianki o dobrowolnych datkach, składanych zamiast prezentów, na rzecz ofiar kryzysu.

W tej szlachetnej akcji, która jest koniecznym i palącym nakazem chwili, nie powinno zabraknąć nikogo. I dlatego zwracamy się z apelem do wszystkich naszych czytelników, by zajęli się tworzeniem

DOMOWYCH KOMITETÓW POMOCY NAJBIEDNIJSZYM.

przez porozumienie się z wszystkimi sąsiadami, zamieszkującymi w danym domu, i o fakcie powstania tych komitetów bezwzględnie donosili redakcji „Republiki“, która za każdym razem podawać będzie dokładne nazwiska i adresy domów, w których komitety powstały i osób, które się tem zajęły.

Tam, gdzie niema bliższego kontaktu sąsiadów między sobą, podawajcie nazwiska osób, którzy się tą sprawą zajmą i do których zwracać się będą mogli wszyscy pozostali lokatorzy.

Akcja samopomocy społecznej powinna dać doniosłe rezultaty. W miarę jej rozwoju, w miarę powstawania komitetów domowych, utworzy się też OGÓLNO-MIEJSKI KOMITET POMOCY NAJBIEDNIJSZYM.

Łódź, która tak jeży i cierpi pod obuchem kryzysu, musi sama sobie przyjąć z pomocą. Łódź uratuje setki i tysiące ludzi, którzy w jej murach cierpią dotkliwą nędzę. A więc czekamy. Czekamy, wierząc, że wszyscy rozumieją swój obowiązek społeczny. Czekamy, od dając łamy swego pisma tej wielkiej sprawie.

Jaka jest konsumpcja w Polsce.

Dowodem naszej biedy jest rosnące spożycie żyta.

Zajmujemy czołowe miejsce w Europie pod względem spożycia... spirytusu

Rozszerzenie rynku wewnętrznego, czyli wzmoczenie konsumpcji uważane jest dzisiaj przez wszystkich teoretyków i praktyków, jako jedyna dla Polski droga walki z kryzysem gospodarczym.

Jaki jest obecny stan spożycia poszczególnych artykułów w Polsce? Rozpoczynając przegląd od produktów spożywczych, znajdujemy w tej grupie żyto na pierwszym miejscu, jako najważniejszy artykuł spożywczy szerokich warstw ludności.

Spożycie jego wynosiło w r. 1926 — 179,97, w r. 1927 — 139,40, w r. 1928 — 159,26 kg. na głowę ludności. Jest to cyfra bardzo wysoka, zważywszy, iż w Niemczech np. cyfry te wahają się od 100 do 117 kg.; stanowi ona wskaźnik naszej

biedy. Na zachodzie w całej pełni trwa proces przechodzenia do wyższego gatunku zboża, jakim jest pszenica. Jest rzeczą charakterystyczną, iż w jedynym roku dobrej koniunktury, w r. 1927, spadła konsumpcja żyta gwałtownie ze 179,97 na 139,40 kg.

Spożycie pszenicy wynosiło u nas w roku 1926 — 46,84, w r. 1927 — 47,40, w r. 1928 — 47,62 kg. na osobę, wtenczas gdy w Niemczech w tych samych latach wynosiło ono 78,8, 88,3, 87,8 kg na osobę. Z pośród artykułów spożywczych importowanych zasługuje na uwagę ryż, którego spożycie wzrasta w ostrem tempie: w r. 1926 wynosiło zaledwie 1,08 kg., a w r. 1928 już 3,30 kg. na osobę.

Herbaty sprowadziła Polska w roku

1926 — 1,7 w r. 1927 — 2,0, a w r. 1928 — 2,2 miliona kg., co w przeliczeniu na głowę ludności daje dla tych trzech lat następujące cyfry: 0,06, 0,07, 0,07 kg. Odpowiednie cyfry dla Niemiec wynoszą: 0,07, 0,08, 0,08, a więc różnią się nie o wiele od naszych.

Import kawy wynosił w r. 1926 — 6,3, w r. 1927 — 6,9, w r. 1928 — 7,3 miliona kg., co odpowiada 0,21, 0,23, 0,24 kg. na głowę ludności. Spożycie kawy jest stosunkowo niskie, w Niemczech wynosiło ono w tych samych latach 1,95, 2,12, 2,24 kg., a więc 10 razy więcej; zjawisko to jest związane ze spożyciem cykorii (Polska produkuje sama cykorię: we Włocławku i w Skawinie pod Krakowem), która u nas często, zwłaszcza na wsi, zastępuje kawę.

Konsumpcja kakao, podobnie jak kawy jest u nas dziesięciokrotnie niższą od konsumpcji w Niemczech: cyfry dla Polski wynoszą 0,12 do 0,19 a dla Niemiec 1,12 do 1,20 kg. na osobę. Ciekawe zjawisko daje się zaobserwować w ostatnich latach w Stanach Zjednoczonych: spożycie kakao wzrosło od roku 1927 prawie dziesięciokrotnie. Niektórzy tłumaczą to wprowadzeniem prohibicji, która wypiera wódkę.

Pod względem spożycia spirytusu dla celów spożywczych zajmujemy niemal czołowe miejsce w Europie. W Polsce na jednego mieszkańca przypadało w roku 1926 — 1,44, w roku 1927 — 1,32, w roku 1928 — 1,56 litra. Są to jednak cyfry średnie, wahania pomiędzy poszczególnymi województwami są dosyć znaczne.

Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Dziś i dni następnych! — Najnowsza Rewelacja Filmowa Świata!

Czarująco-uroczą, kusząco-piękną **ITA RINA** Niezapomniana bohaterka filmu „EROTICON“ gra główną rolę w największym sukcesie filmowym ostatnich czasów p. t.

„SKĄD NIEMA POWROTU“

Wstrząsający dramat erotyczny wg. słynnej powieści E. E. Kische. — Reżyserował Karol Anton. Tragedja kobiety sfałszowanej. Wzruszające sam na sam skazańca z „pocieszycielką“. Ostatnie godziny skazańca i... kobiety.

Początek seansów o godzinie 4.30 — W soboty, niedziele i święta poranki, od godz. 12 w poł. po cenach najniższych 0.75 i 1 zł.

Orzeczenia Najw. Trybunału Administracyjnego w charakterystycznych sprawach podatkowych.

Ostatnie orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego przynosi nam znowu szereg znamienych wyroków podatkowych.

1. Księga skladowa i inwentarz. W konkretnym wypadku władza skarbowa uznała księgi handlowe za nieprawidłowe, ponieważ rewizja stwierdziła brak księgi skladowej na surowce, przedzie, i materiały pomocnicze, a z drugiej strony inwentarz nie był prowadzony prawidłowo. — Po postępowaniu w toku instancji administracyjnych — sprawa przeszła do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który rozstrzygnął tę zasadniczą, tak często w praktyce nasuwającą się kwestję, N.T.A. orzekł mianowicie, że sposób prowadzenia ksiąg handlowych wobec szczupłości odnoszonych przepisów prawa winien być taki, aby z jednej strony umożliwiał stwierdzenie zupełności wpisów i ich rzetelności, a z drugiej umożliwiał rozpoznanie ich istoty i znaczenia pod kątem widzenia przepisów podatkowych. Z uwzględnieniem tej reguły ogólnej N.T.A. uznał, że brak księgi skladowej na surowce, artykuły pomocnicze, półfabrykaty i towary może być całkowicie zastąpiony przez inwentarz przedsiębiorstwa, miarodajny dla stwierdzenia ilościowego i wartościowego stanu remanentów, sporządzony na dzień bilansowy. — Z drugiej strony — w takim stanie rzeczy — inwentarz powinien zawierać szczegółowe wyliczenie mienia kupca; o ile bilans jest sumarycznym zestawieniem poszczególnych aktywów i pasywów według kont, o tyle do pojęcia inwentarza należy spisać ilości i wartości poszczególnych części skladowych mienia; ponieważ w danym wypadku firma nie prowadzi z jednej strony księgi skladowej, z drugiej — ograniczyła się li jedynie do sumarycznego inwentarza, N.T.A. oddalił jej skargę.

2. WYJAŚNIENIA PŁATNIKA NA POSIEDZENIU KOM. ODWOŁAWCZEJ.

Płatnik, który w odwołaniu prosił o zmniejszenie podatku, na posiedzeniu komisji — przez swego pełnomocnika — wnosil o całkowite zwolnienie od tego podatku. Komisja pominęła żądanie płatnika, jako wychodzące poza granice od-

wołania. Ciekawą tę kwestję rozstrzygnął N.T.A.

Aczkolwiek ustawa podatkowa nie zawiera w tej mierze stanowczego ograniczenia, Trybunał doszedł do wniosku, iż z sensu ustawy wynika, iż prowadząca pozwała płatnikowi żądać w odwołaniu wezwania na posiedzenie komisji odwoławczej, niewątpliwie zamierzał jedynie umożliwić płatnikowi obronę tego odwołania nie zaś zgłaszania nowych wniosków.

3. OKREŚLENIE RZEMIOSŁA DLA CEŁÓW PODATKOWYCH.

W myśl ustawy, o podatku przemysłowym pracowni i zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze o ile są prowadzone przez właścicieli przy współudziale powyżej jednego członka rodziny lub jednej najmniejszej siły pomocniczej opłacają podatek przemysłowy tylko w postaci patentu. W danym wypadku komisja odwoławcza odmówiła zastosowania tej

ulgi ponieważ płatnik prowadzi pracownię krawaciarską, a krawaciarstwo nie figuruje w wykazie rzemiosł zawartym w art. 142 rozp. Prezydenta o prawie przemysłowym. N.T.A. uznał, że to rozporządzenie służąc innym celom a nie podatkowym nie może być miarodajne dla kwalifikowania rzemiosł w celach podatkowych i władza skarbową powinna w każdym wypadku zbadać charakter przedsiębiorstwa.

4 ILOŚĆ SUBJEKTÓW W PRZEDSIĘBIORSTWACH HANDLOWYCH III KATEGORJI.

N.T.A. wyjaśnił, że przedsiębiorstwa handlowe które prócz właściciela wzgl. zastępującego go dorosłego członka rodziny zatrudniają więcej niż jednego subiekta handlowego najemnego, dorosłego nie mogą wykupywać patentu III kategorii i winny wykupić patent II kat. — Inne kryteria N.T.A. uznał za niemiarodajne. O.

Losy kartelu przedzalników. Dostawcy bawełny cofają kredyty.

Wiadomość o likwidacji zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce wywołała wśród zagranicznych dostawców bawełny niekorzystne wrażenie. Zaznaczyć należy, iż jeszcze w grudniu, gdy sprawa przedłożenia umowy kartelowej stała pod znakiem zapytania, bawełniarze zagraniczni zawiadomili nie które przedzalnie iż

LIKWIDACJA KARTELU ZMUSI ICH DO RESTRYKCJI KREDYTÓW TOWAROWYCH.

W rzeczywistości w tych dniach bawili w Łodzi przedstawiciele szeregu domów bremenskich, hamburskich i amerykańskich a między innymi firm Anderson & Clayton, oraz Deutsch Amerikanische Baumwoll Import Gesellschaft, którzy zawiadomili swych łódzkich od-

biorców o

COFNIECIU KREDYTÓW.
Fakt ten jest uważany przez tutejszy wielki przemysł za ujemny tembardziej, iż sprawa wznowienia kartelu nie posuwa się naprzód.

Po konferencji p. ministra Prystora z przedstawicielami firm przeciwnych kartelowi, zapamiętało przekonanie, iż ministerstwo przemysłu i handlu nie jest skłonne wywrzeć energicznego nacisku mimo iż uważa przywrócenie kartelu za pożądane.

Na razie rada kartelowa żadnych nowych postanowień nie powzięła.

Walka więc w dalszym ciągu toczy się na płaszczyźnie obniżenia przez wielkie przedzalnie cen, celem skłonienia przeciwników kartelu do zgody. (C.)

Upadłości i nadzory.

Firmie „W. Lubawski i Jakubowicz” fabryka towarów wełnianych i półwełnianych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 80, oraz jej właścicielom Wollowi vel Wilhelmowi Lubawskiemu i Abramowi Jakubowiczowi we wrześniu r. ub. sąd udzielił odroczenia wyplat na przeciąg trzech miesięcy.

Przedstawiony przez biegłego mianowanego przez sąd, bilans, sporządzony we wrześniu r. ub. zamknięty został sumą 235.000 zł. i niewiele się różnił od bilansu złożonego przez firmę.

Kapitał firmy wyraża kwotę 120.000 zł. Pozycja wierzycieli w sumie 114.000 złotych znajdowała pokrycie w pozycji towarów, oszacowanych przez biegłego na sumę 124.000 zł.

Obecnie po upływie trzechmiesięcznego czasokresu trwania nadzoru, firma zwróciła się do sądu z prośbą o zarządzenie otwarcia postępowania układowego, jako motywy podaje firmę nie-możność zrealizowania nawet w 80 proc. pozycji „dłużnicy”, oraz wobec napływu ogromnej ilości weksli protestowanych z żyrem firmy, nie ma ona możliwości zaspokojenia wszystkich swoich wierzycieli w całości i dlatego, celem uniknięcia upadłości, zwraca się do Sądu z prośbą o otwarcie postępowania układowego.

Propozycje układowe przedstawia następujące: zmniejszenie sumy długu równomiernie dla wszystkich wierzycieli o 60 proc., t.j. do wysokości 40 proc pierwotnych należności bez odsetek, rozłożenie spłaty zredukowanego w powyższy sposób długu na cztery raty, po 10 proc. każda, płatne w odstępach sześciomiesięcznych od daty uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Sąd na ostatniej sesji zarządził otwarcie postępowania układowego.

W dniu wczorajszym sąd ogłosił upadłość Dawidowi Peszesowi, prowadzą cemu zakład jubilerski w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 69, na własną jego prośbę.

Peszes prowadził swoje przedsiębiorstwo od kilkudziesięciu lat, ostatnie dwa lata zastoju, niewypłacalności i spadku cen, spowodowały to, że obecnie nietylko, nie może on podjąć swym zobowiązaniom, ale bilans jego stał się pasywny. Wszelkie pożyczki, zaciągane przez Peszesa nietylko nie ratowały sytuacji, ale w znacznej mierze przyczyniły się do wytworzenia większej luki w majątku przedsiębiorstwa. W dn. 15 grudnia r. ub. Peszes dopuścił pierwszy weksel do protestu, wobec czego za wiesił wyplaty.

Bilans przedstawiony przez Peszesa po stronie aktywów przedstawia kwotę 254.000 zł., po stronie pasywów zaś 448.000 zł., wobec czego straty wynoszą około 200.000 zł. Towary na składzie oszacował na 190.000 zł.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 15 grudnia 1930 r., Sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Leopolda Rozenbauma, a kuratorem adwokata Karola Szczecha. Upadłego oddano pod dozór policji.

Również w dniu wczorajszym ogłoszono upadłość firmie „Zygmunt Dmowski i S-ka”, przedsiębiorstwo sprzedaży samochodów w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 150 i również na własną prośbę firmy.

Firma „Zygmunt Dmowski” posiada

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej zapotrzebowanie na dewizy było minimalne przy tendencji prze-ważnie słabszej. Głównie niżkowały dewizy na Londyn, Holandję, Paryż i Berlin. Dolarem gotówkowym obracano po kursie nieco mocniejszym, a mianowicie po 8,92, w obrotach pozagiełdowych kurs dolara utrzymuje się na poziomie kursu oficjalnego. Wyplata telegraficzna na New York 8,924. Notowano dewizy: Bruksela 124,30, Amsterdam 358,90, New York 8,915, Londyn 43,31, Oslo 238,45, Paryż 34,97, Praga 26,41, Zurych 172,76, Wiedeń 125,45, Mediolan 46,71. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212. W obrotach prywatnych: rubel złoty 4,69 i pół, rubel srebrny 1,60, bilon 0,78, czerwonec 3,35.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były minimalne. Słabiej kształtowały się akcje Banku Polskiego, natomiast mocniejsze były akcje Starachowickie. Notowano: Bank Polski 152, Bank Zachodni 70, Sole Potasowe 90, Lilpopy 20, Starachowice 11 i pół, Haberbusch 105.

PAPIERY PROCENTOWE. Rynek papierów procentowych nie wykazywał większych zmian. W grupie papierów państwowych zwyżkowało pożyczka inwestycyjna. Ze względu na większe zafiarowanie kurs dolarówki lekko się obniżył. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych obroty nieduże przy tendencji utrzymania. Notowano: 4-proc. pożycz. zwykła 92 i pół, 3 proc. bud. 50, 5 proc. dolarowa 46—45 trzy czwarte, 6 proc. dolarowa 68, 10 proc. kolej. 102 i pół, 8 proc. oblig. bud. B.G.K. 93, 7 proc. ziemskie dol. 76 i pół, 4 i pół proc. ziemskie 51 i pół 51 i trzy czwarte, 5 proc. miasta Warszawy 57 i jedna czwarta i 57, 8 proc. m. Warszawy 71 i jedna czwarta—71,12—71,25, 8 proc. m. Częstochowy 62, 8 proc. m. Kalisza 62, 8 proc. m. Piotrkowa 62, 8 proc. m. Łodzi 67 i trzy czwarte 4 i pół proc. obligacje m. Warszawy z 1926 r. V em. 43 i pół, Drobne: 5 proc. konwers. 47 i pół, 4 i pół proc. m. Warszawy 53, 10 proc. m. Radomia 77, 10 proc. m. Siedlec 76 i jedna czwarta.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były średnie przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa: żyto 18—19, pszenica 23—24, owies jednolity 22—23, owies zbiorkowy niestandardowy — poniżej no towar, jęczmień na kaszę 19—29, browarny 25—26, mąka pszenna luksusowa 55—56, mąka 4/0 — 45—55, mąka żytnia 34—36, otręby pszenne szale 15—16 otręby średnie 14—15, otręby żytnie 11 i pół — 12, kucheniane 31—32, kucheniarz 20—21, groch polny jadalny 25—28, groch Wiktorja 30—35, koniczyna czerwona 200—270, koniczyna biała 300—400, wyka 28—32, seradela 48—55 lubin niebieski 20—21.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 15 stycznia. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 5,25, luty 5,28, marzec 5,31, kwiecień 5,35, maj 5,40, czerwiec 5,45, lipiec 5,50, sierpień 5,53, wrzesień 5,56, październik 5,59, listopad 5,62, grudzień 5,66, loco 5,37.

Liverpool, 15 stycznia. Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 7,62, marzec 7,57, maj 7,72, lipiec 7,89, wrzesień 8,06, listopad 8,20, grudzień 8,31, loco 8,10.

Aleksandria, 15 stycznia. Bawełna egipska, zamknięcie, Sakellaridis: styczeń 14,31, marzec 14,64, maj 15,14, lipiec 15,60, listopad 16,56. Ashmouni: luty 10,77, kwiecień 11,06, czerwiec 11,36, sierpień 11,58, październik 11,97.

Nowy Jork, 15 stycznia. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10,07, loco 10,10. Kontrakty: styczeń 10,02, luty 10,08, marzec 10,19, kwiecień 10,29, maj 10,43, czerwiec 10,51, lipiec 10,63, sierpień 10,70, wrzesień 10,70, październik 10,78, listopad 10,85, grudzień 10,93.

Nowy Orleans, 15 stycznia. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 9,98, marzec 10,18, maj 10,43, lipiec 10,64, październik 10,77, grudzień 10,92, loco 9,83.

przedstawicielstwa firm zagranicznych, wobec zaś niewypłacalności całego szeregu odbiorców samochodów, firma ta znalazła się w stanie niewypłacalności. Załączony do podania bilans wykazuje przewyżkę pasywów nad aktywami i zamknięty jest sumą 427.000 zł., w tem kapitał zakładowy 88.000 zł. Pozycja towarów wykazuje kwotę 220.000 zł. Ogólnie pasywa przewyższają aktywa o 48.000 zł.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 16 stycznia 1931 r. Sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Otto Eismbrana, a kuratorem adwokata Józefa Gralewskiego.

We wrześniu r. b. firmie „Gustaw Paszke”, fabryka pończoch w Aleksandrowie przy ul. Koscielnej 12 odroczył Sąd wyplaty na przeciąg trzech miesięcy.

Bilans, sporządzony przez biegłego wyrażał się w kwocie 126.000 zł. w tem kapitał własny 33.000 zł. Po upływie trzymiesięcznego trwania nadzoru firma przysłała do wniosku, iż nie będzie w stanie zapłacić swym wierzycielom, przypadających im należności w pełnej wysokości, wobec czego zwróciła się do sądu z prośbą o otwarcie postępowania układowego, przedstawiając propozycje układowe, jak następuje: długi firmy „Gustaw Paszke” zostaną zredukowane do 70 proc. i zapłacone będą w 4 ratach w ciągu 2 lat w odstępach 6 miesięcznych od daty uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ, pierwsze 2 po 15 proc., następne dwie po 20 proc.

Sąd zarządził otwarcie postępowania układowego nad firmą „Gustaw Paszke” w Aleksandrowie.

Tomaszów-Mazowiecki

(Telefonem od własnego korespondenta)

SZLACHETNY CZYN TOMASZOWIANINA.

Tomaszowianin student Dawid Żuk, jadąc pociągiem do Warszawy, znalazł w przedziale portfel, zawierający w większą ilość gotówki oraz weksle na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Znaleziony portfel p. Żuk wręczył nie zwłocznie konduktorowi. Okazało się, że portfel zagubiony został przez warszawskiego kupca p. K.

Uszczęśliwiony kupiec otrzymując swoją zgubę, chciał sownie wynagrodzić uczciwego studenta, ten jednakże odmówił przyjęcia wszelkiej zapłaty.

ODDZIAŁ COLLODJOJOMOWY NIE BĘDZIE URUCHOMIONY.

Przed kilku dniami „Republika” doniosła, że zarząd Wilanowskiej fabryki sztucznego jedwabiu uruchomić miał oddział colloidjomy, przyczem około 1000 robotników znaleźć miało pracę.

Jak nas informują oddział ten na razie uruchomiony nie będzie.

GONIEC-ZŁODZIEJ.

Mieszkaniec wsi Lubochni (pow. rawskiego) Stanisław Kawalek zgłosił się do tutejszego urzędu pocztowego po odbiór pieniędzy, przesłanych dla niego, w dniu 5 grudnia r. ub.

Okazało się, że pieniądze te zostały już odebrane za sfalszowanym jego podpisem przez gońca Józefa Troskę z Lubochni.

Nieuczciwy gońiec został aresztowany i przekazany władzom sądowym.

RUCH MIESZKAŃCÓW.

W ciągu roku 1930 przyjechało do Tomaszowa 1988 osób, w tem 365 żydów. W tymże czasie wyjechało 1640 osób, w tem 451 żydów.

Stwierdzić zatem należy, że napływowej ludności zostało się w naszym mieście 348 osób.

W większości mieszkańców napływowych stanowią jednostki, przybyłe ze wsi do Tomaszowa, jako ośrodków przemysłowego, w poszukiwaniu pracy.

DELEGAT DO LONDYNU.

B. poseł Brot z Tomaszowa wyjechał w dniu wczorajszym na sesję wschodzącego Komitetu Sjonistycznego w Londynie.

KRADZIEŻ W PAŁACU.

Na pałac majątku Buków dokonano zuchwałego włamania, przyczem łupem sprawców padły dwa futra wartości 7000 zł. W wyniku energicznego dochodzenia ujęto jednego osobnika, podejrzanego o kradzież. Dalsze śledztwo w toku.

MAJĄTEK ZIEMSKI NA LICYTACJI.

Warszawskie towarzystwo kredytowe wystawiło w ostatnim miesiącu na licytację majątek ziemski położony w pobliżu Tomaszowa. Właściciel majątku nalega w płaceniu towarzystwu kilku rat pożyczki.

OSOBISTE.

Kierownik komisariatu policji komisarz Władysław Chróścicki wyjechał w tych dniach na urlop zdrowotny do Zakopanego. Kierownictwo komisariatu objął komendant powiatowy komisarz Piotr Wesółowski z Brzezin.

TEATR KAMERALNY

We wtorek, dnia 20 stycznia o godz. 9-ej wieczorem, jedyny występ czołowych artystów

b. BALETU

S. DJAGILEFFA

VERA PIETRAKIEWICZ
Primabalerina baletu S. Djagileffa.
IRENA POPIELSKA
Solistka teatru Palace w Paryżu, oraz wszechświatowej sławy trupy amerykańskiej „Blue - Birds”.
MARIAN WINTER
Solist baletu S. Djagileffa i Anny Pawłowej. Szczegóły w afiszach.
Bilety do nabycia w kasie zamawiań, Piotrkowska 74, od godz. 10—7 wiecz. Tel. 164-00.

- DYNAMIT -
BOMBA „LUNY”
najbliższa

Gry hazardowe w kawiarni.
Właściciel lokalu i trzech goście
skazani na grzywnę.

We wrześniu ubiegłego roku wydział śledczy w Łodzi otrzymał list anonimowy tej treści:

— „Cukiernia „City” przy ul. Cegielnianej 45 — to jasknia hazardowa. Jestem słabą bezbronną kobietą. Mój mąż przegrywa w tej cukierni wszystko, co zarabia. Nie mamy z czego żyć. Błagam panów, ratujcie mnie i moje dzieci, zlikwidujcie tę cukiernię”.

Wydział śledczy nie zlekceważył ani nimu.

Około godziny 1-ej w nocy kilkunastu wywiadowców udało się na ulicę Cegielnianą. Gdy zapukali do zamkniętego lokalu, nie chciano im otworzyć.

— Wpuście nas! Nie poznaje mnie pan po głosie? Ja tu zawsze przychodzę!

Argument ten trafił do przekonania kelnerowi. Otworzył więc drzwi.

W tej chwili wszyscy wywiadowcy wpadli do lokalu.

Zastano w cukierni 19 osób.

Wielka afera kupiecka.

Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym.

Wczoraj podaliśmy przebieg pierwszego dnia wielkiego procesu Abrama Millera, Moszka Kopla, Estery i Izaka Ickowiczów, Izaka Goldina i Zelika Gelrubina, oskarżonych o udział w oszukańczej kombinacji, której ofiarą padło kilka poważnych firm łódzkich.

W dniu wczorajszym rozprawa toczyła się w dalszym ciągu. Z zeznań świadków, przesłuchanych w liczbie sześćdziesięciu osób, wynikało, iż głównym winowajcą był Goldman, który zbiegł zagranicę i dotychczas nie został przyłapany.

Ów Goldman właśnie wpadł na pomysł, by zamieniać paczki z towarami na makulaturę, skutkiem czego firmy łódzkie poniosły znaczne straty. Zeznania świadków, tyżące się roli oskarżonych, były dość sprzeczne ze sobą.

Na stole leżały

kości i pieniądze.

Policja spisała odpowiedni protokół i w wyniku przeprowadzonego dochodzenia pociągnęła do odpowiedzialności właściciela lokalu Tobiasza Leslau oraz kilku z pośród graczy Manasza Płomyka, Samuela Widawskiego i Abrama Fiszera.

Wczoraj stanęli oni przed sądem grodzkim (sędza Semadeni).

Nie przyznali się oni do winy.

Właściciel cukierni twierdził, iż w jego lokalu nigdy nie uprawiano żadnych gier hazardowych i tylko tego wieczoru kilku z pośród gości zabawiło się grą w kości.

Pozostali podsądni również dowodzili, iż są niewinni.

Sąd, po zbadaniu świadków wydał wyrok, mocą którego Leslau, Płomyk, Widawski i Fiszler zostali skazani po 150 złotych grzywny, a w razie niemożności zapłacenia na trzy tygodnie aresztu.

as.

Na marginesie.

Język cyfr

Pomysły amerykańskie są zawsze bardzo oryginalne. Tym razem Amerykanie wymyśliли nowy sposób określenia chorób. Nie podobają im się nazwy chorób w języku łacińskim i postanowili określać je liczbami. Inowacja ta jest według ich opinii, konieczna, albowiem nikt nie rozumie tych łacińskich nazw i każdy wymawia je inaczej.

Uważam, że pomysł ten jest niefortunny. Można wynikać z tego wielkie przykrości i nieporozumienia. Trudno przypuścić, abym udając się do lekarza w sprawie kataru kiszek, pomylił się i powiedział, że mam dzumę. Lecz operując cyframi, zawsze może się pomylić i zamiast 654 może powiedzieć 546.

I wogóle pomysł amerykański jest nazbyt rewolucyjny. Od dwudziestu lat wszyscy wiedzą, że chorule na żółtówce kamienie i co rok jadę do Karlsbadu, piję wodę emską i każdy zwraca się do mnie z pytaniem:

— No, jak tam pańskie kamyczki?...

A teraz Amerykanie chcą, aby każdy zwracał się do mnie:

— No, jak tam pańskie 248?

A ja mam niby na to odpowiedzieć:

— Dziękuję panu... 248 już się poprawiło, ale ostatnio dał mi się we znaki 421...

Lecz nie na tem koniec. Amerykanie chcą nie tylko przemianować nasze choroby, lecz również wszystkie części ciała. Jest to konieczne rzekomo z tego względu, że chory nigdy nie umie określić, co go właściwie boli. Zamiast więc nóg, rąk, pleców, brzucha i innych części ciała mają być wprowadzone numery.

Wiemy doskonale, jak wielu ludzi nie umie zapamiętać numeru telefonów. Nie każdy wszak posiada dobrą pamięć. Rozmowa o chorobach w damskim towarzystwie będzie więc niemożliwa! Ktoś naprzykład powie, że zamiast „dziewiątki” boli go „szóstka” i djabli wiedzą, co za bałagan może z tego wynikać.

Mojej żonie tak przypadł do gustu ten amerykański system, że stosuje go już w praktyce. Dziś z rana podczas śniadania, gdy zaliłem się, że od tych podatków boli mnie już głowa, żona moja rzekła:

— Nie rozumiem, jak kogoś może boleć „zero”...

Prawdopodobnie ci nowi teoretycy oznaczają głowę cyfrą 0.

System ten wprowadził tylko zamieszanie, bo naprzykład pani K. oznacza zerem całkiem inną część mego ciała...

Podziękowanie.

Jenerał. Przedst.
„RADIUMCHEMA” St. Joachimsthal
Warszawa

Od kilku tygodni stosuję okłady radowe „RADIUMCHEMA” przeciw uporczywym bólom reumatycznym w krzyżach i z przyjemnością stwierdzam, że okłady te przynoszą mi wielką ulgę, bo bóle te ustępują, dla czego też i samopoczucie znacznie się polepszyło.

Uważam więc za mój miły obowiązek podziękować PP. za ten kompres.

(—) Wojciech Meyer, notariusz
we Lwowie, ul. Rutowskiego 6

Bezpl. inform. udziela
Apteka M. ROZENBLUM
Łódź, Cegielniana 12.
Tel. 111-27.

Ulubieniec kobiet całego świata

IWAN Petrowicz

ukaze się wkrótce publiczności łódzkiej w pierwszym swym przeboju dźwiękowym — p. t. —

„Król Paryża”

W.I.Z.O.

Dziś w sobotę, dnia 17 b. m. o godz. 9-ej wieczór, w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 26, odbędzie się odczyt p. d-ra Jurisa, delegata centrali „Keren - Kajemeth” w Jeruzolimie, na temat: „Rola kobiety żydowskiej w odbudowie Palestyny”.

ZMIANY W STROJU MĘSKIM.

**Dłuższe spodnie, krótkie marynarki. — Kolorowa bielizna
dzienna. — Panowie noszą kombinacje.**

Najnowsze żurnale mody męskiej znów przynoszą nam szereg nowinek. Zaznaczyłem już njejednokrotnie, że moda męska zmienia się zasadniczo w niewielkim stopniu. — Odchylenia w kroju sprowadzają się tylko do szczegółów, szczegóły te jednakże są bardzo ważne,

plecy te wydawały się zupełnie proste, by tworzyły one z rękawami idealny kształt prosty. Od nasady kołnierzyka winny być zupełnie poziomo i ostro kończyć się przy rękawach. Muszą też być bardzo szerokie — mężczyźni powinni sprawić wrażenie atletów.

tylko przy ubraniach dwurzędnych. Jednorzędowe garnitury mają znów węższe kłapy i opuszczone ku dołowi (jak wskazuje nasza rycina).

Marynarki dość krótkie. Słabe guziki przy marynarkach dwurzędnych zniesione zostały zupełnie. Marynarka taka zapina się tylko na cztery guziki i tylko te cztery guziki powinny być do niej przyszyte. Ubrania jednorzędne zapinane są na trzy guziki — zwięźlenie kłapek spowodowało również konieczność ich skrócenia.

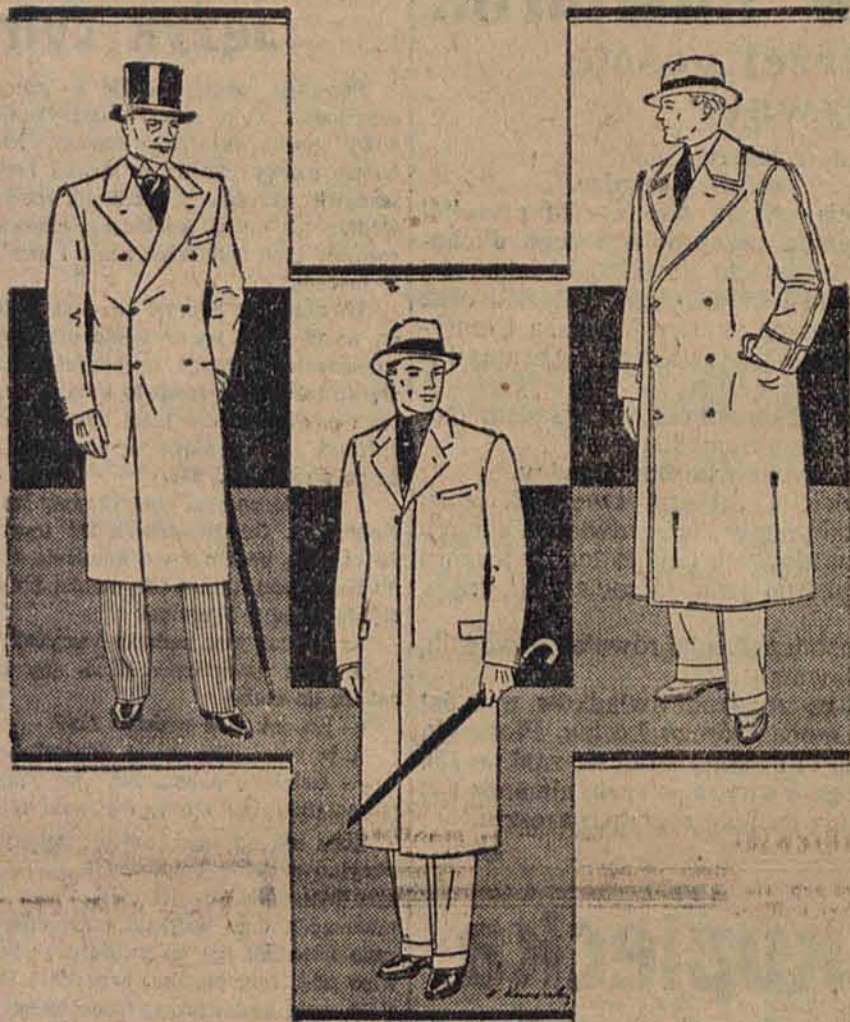
Rękawy bardzo krótkie, powinny odsłaniać co najmniej ówierz mankieta koszuli.

Był czas, gdy noszono bardzo długie i szerokie spodnie. Później zwięźiono je bardzo znacznie i skrócono o tyle, by nie

koszul tych nie używa się już białego kołnierzyka, lecz również ciemnego, z tego samego materiału uszytego. Może to być kołnierzyk sztywny, a wówczas będzie miał krótsze różki, może być też miękki, a wówczas obowiązywać będą różki nieco dłuższe.

Przyznać należy, że ciemne, kolorowe koszule dziennie prezentują się bardzo dobrze. Zwłaszcza przy ciemnych ubraniach z mowych wyglądają bardzo ładnie i efektownie.

Nowością, lansowaną obecnie i mającą wszelkie widoki szybkiego rozpowszechnienia się jest męska kombinacja. Składa się ona z koszulki bez rękawów i krótkich kalesonów. Oczywiście tworzą one jedną całość i zapinane są od góry do dołu na guziczki. (Model na naszej ry-



albowiem one to właśnie stanowią o ogólnym wyglądzie ubrania.

Męska moda tegoroczna przewiduje zmiany zarówno w kroju marynarek jak i spodni. W pierwszym rzędzie zwrócić uwagę należy na barki. Pod tym wzglę-

Oczywiście przesada w kroju spacy myśli dyktatorów mody. Ale zupełnie proste, szerokie barki, wyglądają istotnie bardzo ładnie.

Zmienił się również zasadniczo kształt kłap. Dotychczas, zarówno przy mary-

tworzyły załamek na obuwiu, lecz tylko dotykały bućka. Obecnie znów powraca moda dłuższych spodni.

Nie tak długich, by z tyłu sięgały aż do ziemi, jednakowoż dostatecznie długich by by zupełnie leżały na obuwiu, tworząc nawet z przodu załamek. Zostały też dość znacznie poszerzone, jak to widzimy na naszych modelach. Mankietek u dołu spodni również jest znacznie szerszy niż dotychczas.

Jeśli chodzi o płaszcze zimowe — w tych nie nastąpiło wiele zmian. Ciepły ulster na podszewce jest w dalszym ciągu noszony w dni, kiedy nie wkładamy futra. Po za tem wprowadzony został obok dwurzędnego płaszcza wizytowego wkładanego do wieczorowego czy balowego ubrania w razie cieplejszej lub deszczowej pogody zimowej, również płaszcze jednorzędny, z chowanymi guzikami.

Poważne zmiany nastąpiły w modnej bieliznie męskiej. Dotychczas uznawana była powszechnie zasada, by koszule dzienne były jasne, lub zupełnie białe, z miękkim białym kołnierzykiem. Można by to oczywiście robić pewne odchylenia od tego kanonu wkładając koszule ciemniejsza, ale w każdym bądź razie obowiązywał kołnierzyk zupełnie biały, sztywny lub miękki. Obecnie lansowane są przede wszystkim koszule kolorowe. — Oczywiście białe nie wyszły z mody, ale zasadniczą nowością są koszule kolorowe i to w kolorach bardzo ciemnych. Do

cinie u dołu z lewej strony). Kombinacja taka ma wielkie zalety. W pierwszym rzędzie jest ona niezwykle wygodna, a następnie chroni koszulę dzienną przed zbyt niemiernym przepacaniem. Wkładane, jak dotąd dziennej koszuli na gołe ciało miało ten minus, że koszula ta szybko się przepacała i brudziła z przodu. Pomijając kwestję, że należało ją zbyt często zmieniać — trzeba ją było też zbyt często prać. A pranie przepaconej bielizny ma zawsze jeden skutek — szybko ją niszczy, podczas gdy nawet częste pranie bielizny brudnej, lecz nieprzepaconej, nie wpływa zgoła ujemnie.

W końcu należy zwrócić uwagę na bardzo praktyczną pyjamę nocną, wykonaną pod samą górę, w przeciwieństwie do sztych dotychczas pyjam otwartych u szyi.

Ter



dem zapanowała tendencja robienia sztucznie szerokich pleców. Z natury rzeczy każdy człowiek ma plecy okrągłe. Chodzi więc o takie skrojenie ubrania, by

marynarkach dwurzędnych, jak i jednorzędnych kłapy szerokie podniesione były do góry, stykając się z kołnierzem marynarki. Obecnie kłapy te pozostawiono



SPORT

Dwa mecze hokejowe o mistrzostwo Łodzi

Niedzielne spotkania hokejowe o mistrzostwo łódzkiego podokręgu hokejowego rozegrane zostaną na tafli lodowej w Helenowie. O godzinie 10.30 rozegrane zostanie spotkanie Union — Triumph, zaś o godzinie 11.45 spotkanie ZKS — Kadimah. bgk

Drużynowy turniej szachowy w Łodzi

Komisja Gier i Dyscypliny powołanego niedawno do życia Łódzkiego Okr. Zw. Szachowego przystępuje w najbliższym czasie do organizacji drużynowego turnieju klasyfikacyjnego, w której z każdego klubu może brać udział jedna drużyna, składająca się z sześciu zawodników. Po tym turnieju kluby podzielone zostaną na klasę A, B i C.

Triumph gra dziś i w niedzielę w Poznaniu

Jak się do wiadujemy wyjeżdża w dniu dzisiejszym drużyna koszykowi Triumphu do Poznania, gdzie zmierzy się w sobotę z drużyną gimnazjalną Bergera a w niedzielę z mistrzem Polski AZS-em. Drużyna Triumphu wyjeżdża do Poznania w następującym składzie: Weber, Zink, Hoch, Schonfelder, Ewald, Kurz i Neuman.

Motocykliści kalisy w podróży dookoła świata

Dwaj motocykliści członkowie klubu Orle w Kaliszu J. Romanowski i K. Piękarski przedsięwzięli podróż dookoła świata na motocyklu. W dniu wczorajszym bawili oni w Łodzi. Po podróży dookoła Polski udają się śmiało motocykliści na półwysep bałkański.

Liljana HARVEY

wkrótce wystąpi w czarującej

OPERETKI FILMOWE

produkcji wytwórni „UFA” p. t.

DROGA DO RAJU



Słuchawki, detektory, głośniki, aparaty radiowe oraz części radio elektrotechniczne

poleca

inż **Juliusz Hamer i S-ka**

ŁÓDŹ, ul. 6-go Sierpnia Nr. 1.

Telefon Nr. 188-58.

„TELAKU”

UWAGA: Ładujemy Akumulatory

MAŁE URZĄDZENIA CHŁODNICZE

Nie wymagają żadnego dozoru „GLACIA” Najwyższa pewność ruchu



dla Hoteli, Cukierni, Laboratoriów, Mleczarni i podobnych celów

Żądajcie bezpłatnych ofert z centrali

Sieczenia Gdańska

lub też u biur filialnych

- WARSZAWA, ul. Jasna 11, tel. 99-18.
 - WÓW, ul. Podleskiego 7, tel. 48-58
 - POZNAŃ, ul. Słowackiego 18 tel. 77-85
 - RÓWNE, ul. J. Piłsudskiego 7, tel. 3-07
 - ŁÓDŹ, ul. Traugutta 9, tel. 141-83
 - KIELCE, ul. Śniadeckich 33 tel. 319
 - KRAKÓW, ul. Wisła 12, tel. 30-49
 - KATOWICE, ul. Wita Stwosza 3, tel. 27-10
 - LUBLIN, Krak. Przedm. 56, tel. 9-52
 - WILNO, ul. Jagiellońska 9 tel. 8-84
 - GDYNIA, ul. Świętojańska 188, tel. 17-47
 - BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 14, tel. 33.
- POSZUKUJE SIĘ SUBZASTĘPCÓW.

Kaszel

chrypkę, zakatarzenia nosa gardła, oskrzeli i t. p.

usuwa

„ZIOŁA POLANA”

zatwierdz. przez M. S. W. rej. 1349 do nabycia w **APTECE**

D-ra Farm. R. Rembelskiego w Łodzi, ul. Andrzeja 28, tel. 149-91

CENA ZŁ. 2.-

ZOSTAŁA OTWARTA

LECZNICA chorób oczu

ze stałymi łóżkami

D-ra Donchina

ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72. przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje t.c.), a także chorych przychodzących od 9-1 i od 4-7.

Dr. med. Łagunowski Powrócił.
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10-11. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. Różaner
Dzielnia № 9 tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Przyjmuje od 8-10 i 5-8
Elektroterapia. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med. Gustawa Zand-Tenenbaumowa
choroby kobiece i akuszerka.
Łódź, Wólczańska 4. Tel. 220-25.
powróciła
wznowiła przyjęcia od 3 do 4 pop

Gabinet Dentystyczny E. Fuchs
Nawrot 4, tel. 127-31. czynny.

Dr. G. Rydzewski
b. lekarz szpitala św. Łazarza w Warszawie
Chor. skórne i weneryczne przyjmuje od 7-9 w. w niedzielę od 10-1 po poł.
ul. Zamenhofska 6

Lekarz - dentystka S. KNOPE
N. Cegielniana 39, m. 12
Przyjmuje od g. 2 do 5 pp. i 7-9 w.

Lekarz - dentysta B. NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51 tel. 121-23
Godziny przyjęć od 4-7 wieczór

Kilka sal fabrycznych i LOKALE nadające się na biura lub mieszkania do wynajęcia na ul. Pomorskiej 60

Poszukuje się dziecka w wieku od 6-8 lat do kompletu język francuski jego na goźdiny popołudniowe
Zgłoszenia telefonicznie 121-41, rano do godz. 12-ej i od 4-5-ej po południu

Dr. med. H. Gutschmidt
Akuszer-ginekolog
powrócił.
Zachodnia 62
Telefon 129-52, od 9-10, 5-7.

Zaoszczędzając dziennie tylko 10 groszy -

uczyni w ciągu 20 lat wraz z procentami zł 2061.—, 25 lat zł 3540.—, 30 lat zł 5921.—! A ileż to ciężko zapracowanych groszy wydać się na marne w nieświadomości lub z braku doświadczenia! Nie należy niedź kupować towaru najtańszego, ale też nie najdroższego. Kupując mydło w opakowaniu, niepotrzebnie się opłaca bezwartościowym papier. Zważajcie na nazwisko wytwórcy i znak ochronny. Żądajcie i kupujcie tylko to słynne mydło „Kollontay z pralka”, a wówczas kupicie najlepší i najkorzystniejszy. Mydło „Kollontay” ma bowiem 5 szczególnych zalet: jest niedrogi, jest aromatycznie perfumowane, nie ma zbitecznego opakowania, zawiera klicerwne i wreszcie fabryka gwarantuje za jego łagodność i czystość.

Mydło Kollontay

Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927. Przedstawiciel S. B. Redlic, Łódź, Południowa 86.

Do akt Nr. 2024 1930 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, Zygmunt Makowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Mieszkach, gm. Nowosolna, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wilhelma Fridricha i składających się z krowy w dobrej formie, oszacowanej na sumę zł. 600.
Łódź, dnia 12 stycznia 1931 r.
Komornik: Z. MAKOWSKI.

Dr. med. S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopięciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKÓWSKA 144 RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-48. Przyjmuje od 9-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej S. SZWALBE
Absolwentka wydz. lekarsk. Un. Odeskiego
Zielona № 17 tel. 127-99
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotne i bez śladów szpecących włosów. Przyjmuje 10-2 i 4-8.

INSTYTUT DE BEAUTE ANNA RYDEL.
Cegielniana 19, m. 8, telef. 169-92. Godziny przyjęć dla pań i panów od 10-8
Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masażę twarzy i ciała. Masaże odłuszczejace. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wargów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapia (Arsonval galwanorodzycaja). Kwarc Solux. Helioterapia. Farbowanie włosów. Specjalne maski upiękzejace na bala

DOKTOR H. Wołkowyski
przeprowadził **CEGIELNIANA Nr. 36** się na ul. telefon 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w. w niedzielę i święta od godz. 9-1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor Klinger
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedzielę i święta od 10-12
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Primeros PREZERWATYWY
Hurtownik trykotaży w Gdańsku, posiadający skład oraz biuro w średniościu, poważny kapitał i pierwszorzędne referencje
poszukuje zastępcw na pokrewne artykuły na Gdańsk i Pomorze.
Oferty uprasza się składać sub Nr. 64 Devera Gdańsk.

MACA MASZYNOWA codziennie świeża
Maka macowa. Zacierki i ajeczne SUCHARKI na wzór karlsbadzkich poleca znana **CUKIERNIA N. WEINBERGA** **PIOTRKÓWSKA 38, tel. 143-82** oraz wszelkie wyroby cukiernicze

Dr. med. P. MARKOWICZOWA
Chor. skórne i weneryczne **KOSMETYKA LEKARSKA** przeprowadziła się na ul. **ZAWADZKA 14, tel. 165-35,** przyjmuje od 9-11 i od 3-8 wiecz.

Reformy po cenach fabrycznych.
REPERACJA wszelkich reform, pulowerów. Wytw. Piotrkowska 71, parter w podw.

Pończochy jedwabne i inne, suknie trikotonowe i t. p. **przyjmuje do reperacji.** ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro Tania, bo w prywatnym mieszkaniu

Pełny Wspaniały Biust
Jak go zdobyć w krótkim czasie, wskazuje bezpłatnie: **Pani E. Feldt, Gdańsk, Łoegethor 15/7**

Pogotowie Nocne „Linas-Hacedek”

W salach „OAZY” przy ul. Narutowicza 20

Wielki Bal Doroczny Moc atrakcji. Dwie orkiestry. Dancing do bialego dnia. Występy artystów „Dobrego Wieczoru” i „Araratu” Fantowa loterja. Bez karoty.

Kino-Teatr Sroldzielni

Sienkiewicza 40 Ostatnie 2 dni!

Wspaniały film orientalny w/g słynnego dra matu H. Kistenmecke's'a p. t.

„KWIAT WSCHODU”

W rol. gl. Clanjala Victoria Marie Catalain — Potężny dramat nowoczesny na tle 2 kultur w duszy młodej marokanki. — Rzecz dzieje się współcześnie w Airyce, na morzu Śródziemnym i w Tulonie. — Początek seansów o godz. 4 po pol., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po pol. Na 1 seans ceny wszystkich miejsc po 60 gr. Bilety ulgowe ważne we wszystkie dni. — Następny program „BIAŁY KAPITAN” w rol. gl. Dania R. i C. Iman.

OGLOSZENIE.

Nadzorca sądowy firmy „Przemysł Włókienniczy Michał Glaser w Łodzi — Radogoszcz, Sp. Akc.” po uprzednim porozumieniu się z p. Sędzią Komisarzem, działając w myśl art. 40 i 4 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28, poz. 20) o zapobieganiu upadłości, zawiadamiają wszystkich wierzycieli tej firmy, że w terminach 28 stycznia 1931 r. i 26 lutego 1931 r. o godz. 12 w południe w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, odbędzie się sprawdzanie wierzytelności tej firmy, a to w celu ustalenia listy sprawdzonych wierzycieli w wysokości ich roszczeń. Stawienie się z dowodami pretensyj, należyście poświadczonymi obowiązującymi wszystkich wierzycieli, nie wyłączając tych, którzy figurują w bilansie firmy.

Dnia 2 marca 1931 r. lista ustalonych i sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożona w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi i od tej daty osoby zainteresowane mogą w terminie 7 dniowym zaskarżyć postanowienie nadzorcy sądowych co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na tę listę, do Pana Sędziego Komisarza, który spór taki rozstrzyga w toku postępowania układowego ostatecznie.

To rozstrzygnięcie jednak nie pozbawia strony prawa wytoczenia powództwa przed Sąd właściwy.

Po upływie terminów sprawdzenia, na listę wciągnięci będą ci wierzyciele, którzy udowodnią, że w powyższych terminach nie zgłosili swoich pretensyj z przyczyn ważnych i od nich niezależnych.

Nadzorca Sądowy Adwokat RYSZARD KJAŃSKI Łódź, ul. Gdańska Nr. 46 EDWARD HILSZER Łódź, ul. Zakatna Nr. 68.

OGLOSZENIE.

Nadzorca sądowy firmy Aron Pruszyński w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 220 po uprzednim porozumieniu się z p. Sędzią Komisarzem, działając w myśl art. 4 i 40 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28, poz. 20) o zapobieganiu upadłości, zawiadamia wszystkich wierzycieli tej firmy, że w terminach 28 stycznia i 14 lutego 1931 roku, o godz. 9 rano w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, odbędzie się sprawdzanie wierzytelności tej firmy, a to w celu ustalenia listy sprawdzonych wierzycieli w wysokości ich roszczeń. Stawienie się z dowodami pretensyj, należyście poświadczonymi obowiązującymi wszystkich wierzycieli, nie wyłączając tych, którzy figurują w bilansie firmy.

Dnia 18 lutego 1931 r. lista ustalonych i sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożona w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi i od tej daty osoby zainteresowane mogą w terminie 7 dniowym zaskarżyć postanowienie nadzorcy sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na tę listę, do Pana Sędziego Komisarza, który spór taki rozstrzyga w toku postępowania układowego ostatecznie.

To rozstrzygnięcie jednak nie pozbawia strony prawa wytoczenia powództwa przed Sąd właściwy.

Po upływie terminów sprawdzenia, na listę wciągnięci będą ci wierzyciele, którzy udowodnią, że w powyższych terminach nie zgłosili swoich pretensyj z przyczyn ważnych i od nich niezależnych.

Nadzorca sądowy firmy Aron Pruszyński Adwokat Lucjan Korycki Łódź, dnia 15 stycznia 1931 r.

Dziś, w sobotę, dnia 17 b.m. o godzinie 11-ej wiecz. odbędzie się

W SALI FILHARMONJI WIELKI TRADYCYJNY BAL MASKOWY „Kochanówka”

We ście zł. 7. — (P.P. oficerowie i studenci zł. 3.—)

POKÓJ do wynajęcia. Narutowicza 35, m. 15. 18

POKÓJ umeblowany od zaraz do wynajęcia. Kilińskiego 118, I wejśc. m. 10. 18

2 POKOJE z kuchnią w starym domu do wynajęcia. Katna 34, Neuman. 18

POSZUKUJE mieszkania w starym domu, składającego się z jednego pokoju i kuchni. Dzwonić 166-27. 18

SLONECZNY pokój frontowy z oddzielnym wejściem do oddania. 6-go Sierpnia 7, front II p., 2-5. 18

DUZY frontowy pokój do wynajęcia, od zaraz. I piętro. Narutowicza 31, m. 5. 18

ZARAZ do oddania pokój solidnemu panu. Zawadzka 12, Kaufmanowa, lewa of. II piętro. 18

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Cegielniana Nr. 17, m. 1, parter, front, od godz. 4-6 po pol. 18

LEKcje niemieckiego wznosił absolwent niemieckiego gimnazjum, mag. praw Markowicz, Cegielniana 7, Konwersacja, literatura, przygotowywanie do matury w grupach i pojedynczo. 18

POSZUKUJE zajęcia, mam lat 50, zdrow, umiem pisać oraz znam rachunek kowosć. F. Muszyński, poczta Zgierz, ul. Golebia 5, w domu Wincentego Kolskiego. 18

ANGIELSKIEGO, francuskiego, niemieckiego udziela rutynowany pedagog. Piotrkowska 85, prawa oficyna, I wejście, II piętro na lewo. 18

STUDENT Uniwersytetu Warszawskiego udziela korepetycji i przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka. Gdańska 68, m. 8. 18

Zdrowiska

PIERWSZORZĘDNY Zakład Wypoczynkowy „Śródborowianka” w Śródborowie pod Otwockiem otwarty cały rok. Ceny przystępne. Wiadomość na miejscu: tel. Warszawa Podmiejska I-sza Śródborów lub Warszawa 645-09. 31

Rozmaite

RADJOAPARATY i części, detektor, komplet od 25 zł. „Radiola” Piotrkowska 88 tel. 105.34 Nanantel bo w dudworzu 31

KROJENIA odrazu na materiałach wyczuwają opatentowanym systemem kursy E. Wiśniewskiego. Piotrkowska 64. 31

Zagubione dokum.

ANTONI Łacki zgubił legitymacje Nr. 18.807, wyd. z Funduszu Bezrobocia. DNIA 4. 12. 1930 roku zgubiono następujące dokumenty: dowód kolejowy tożsamości, paszport, wyd. w Starostwie Garwolińskim, legitymacje na prawo noszenia medalu 10-lecia pracy oraz legitymacje na prawo poruszania się po szlaku kolei wym. Kutno — Zgierz, odcinek Witonia. W Chlebow-ski. 31

MUSZYŃSKA Marja, Ogrodowa Nr. 25 zgubiła legitymacje wyd. przez P. U. P. P. za Nr. 45090. 31

Nr. sprawy Z. 190/30. Odpis.

DECYZJA

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. Obecni: Przewodniczący Wice - Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi: Roszak i Rozenbaum, Sekretarz apl. Fuksowa. Dnia 31 października 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę z podania firmy „Przemysł Włókienniczy Michał Glaser Sp. Akc.” o odroczenie wyplat

postanowił:

zarządzić postępowanie układowe z tą zmianą, że wierzyciele mają otrzymać gwarancje hipoteczną na nieruchomościach. Decyzje niniejsza ogłosz w „Monitorze Polskim” i „Republice”. Pobrać od nadzorowanej firmy zł. 200 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń.

Na oryginalne właściwe podpisy.

Za zgodność St. Sekretarz (—) T. Cliecki.

slawa institut cosmétique

Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876

Na n wze metody racjonalnej kosmetyki He interacja lampy kwarcowa, lampa sol ux. Upiękanie na biale Godz. przy ęc od 10-2 i 4-8.

Image of a woman with a hat and the text: Crème Mouson jest najskuteczniejszym środkiem przeciw szorstkiej i popękanej skórze. CRÈME MOUSON

Kupno i sprzedaż

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swe try na wyplat, Piotrkowska 37, III wejście, I piętro. 18

SKLEP rzeźniczy z mieszkaniem, pokój z kuchnią, warsztatem i stalnią do sprzedania. Wiadomość w „Republice”. 18

AUTOBUSY po kapitalnym remoncie i odnowieniu na dogodnych warunkach do sprzedania (przepisowe). Planformy i furgon po remoncie okazjnie do sprzedania. Bracia Bergman, Marszałkowska 154, lub Wolska 86a, Warszawa. 20

Lokale

POKÓJ frontowy, umeblowany, świetny do odrestaurowania, telefon. Tylko solidnemu panu do wynajęcia. Do obejrzenia od 2-4. Piotrkowska 83, III n. 18

MIESZKANIA, lokale, pokoje umeblowane pociąca Biuro „Polruch”, Al. Kościuski 27, tel. 141-01. 18

POKÓJ frontowy z oddzielnym wejściem, możliwe z utrzymaniem do wynajęcia dla małżeństwa lub par-ów. Pomorska 4, Brankowski. 18

POKÓJ przy rodzinie do wynajęcia. Narutowicza 47, m. 16 (obok Sądu Okr.). 20

ODDAM pokój umeblowany, słoneczny z wygodami dwum panom lub małżeństwu. Cena przystępna. Narutowicza 35, m. 13, front. 18

ODDAM elegancko umeblowany pokój pojedynczej osobie: centralne ogrzewanie, łazienka, telefon. Obejrzyć. Przejazd 40, m. 9, do 11 rano i od 2.30-4.30. 18

ODDAJE duży słoneczny pokój dla dwóch pań lub małżeństwa (izr.). Cegielniana 53. Dowiedzieć się u dozorcę. 18

POKÓJ frontowy umeblowany (łazienka), wynajmę niedrogo solidnej osobie. Gdańska 67, m. 1. 18

DWUOKIENNY pokój umeblowany do oddania. Kilińskiego 40, III, front, m. 11, róg Narutowicza. 18

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII nauczam najnowsza metoda, frykt i tano. Piotrkowska 55, m. 15, pr. of. od 3-5. 18

DONNE lecons de francais: conversation, litterature, cours de maturite. 52, rue Sienkiewicza, appartement 36. 18

ANGIELKA rutynowana wyczuwa języka (teorii i konwersacji) w szybkim czasie. Wiadomość Zachodnia 72, m. 11 P. P. za Nr. 45090. 31

Prenumerata „Il. Republiki” Ogłoszenia:

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50 zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 8.60 złotych.

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr za wiersz milimetryowy. (na stronie 4-szpalt) NA STR. I-ej zł. 2— za wiersz milimetryowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecz ogłoszenia te samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Slusne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda natychmiast w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia